

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Poseł Rymar prezydentem Łodzi Radni adwokat Kowalski i b. inspektor szkolny Podgórski wiceprezydentami Pieciu ławników endeków, dwaj Żydzi i jeden sanator Wczorajsze wybory muszą być jeszcze zatwierdzone przez władze nadzorcze

Wrażenia ogólne

W dniu wczorajszym otrzymała Łódź endecki magistrat. Wszystkie odbyło się nadspodziewanie poważnie i w spokoju. Nie było żadnych oznak tryumfu ze strony narodowej większości, ani nieprzyjanych okrzyków z law opozycji. Gdy jako pierwszy widomy znak opanowania władz miejskich przez obóz narodowy na stąpił wybór przewodniczącego obrad w osobie radnego Podgórskiego, nie różnił się ani jeden okłask z ław rady miejskiej czy też z wysokiej galerji. Jakgdyby zwycięzcy zaczęli się poważnie zastanawiać nad odpowiedzialnością, którą biorą na siebie, albo też chcieli pokazać, że traktują sprawę na serio, jak ludzie dojrzały, dorosli do obywatelskich zadań, nie mający nic wspólnego z lo buzerją, która w okolicach tego samego placu dokonywała krwawych rękoczynów i popisywała się haniebnymi wycieczkami przez długie tygodnie w okresie przed i po pamiętnych wyborach majowych. Być może rzeczywiście nastąpiło w tym obozie opamiętanie i zerwanie z ulicznym awanturnictwem stanowiącym ciemną plamę w dziejach naszego miasta. Rym może ten brak widomego entuzjazu w przełomowej chwili dowodzi, że w obliczu ciężkich zadań, jakie czekają przyszłych gospodarzy, trzeba zerwać z efekciarską demagogią i bliższymi mi kosztówkami dla ulicy, że w przededniu rozpoczęcia codziennej pracy trzeba wziąć rozbrat z fatalną przeszłością, prowadzącą do rozprzeżenia i anarchji, i będącej zaprzeczeniem owocnej pracy dla dobra miasta i ogółu ludności.

Gdyśmy po wyborze prezydium magistratu i ławników oruszczyli gmach rady przy ul. Półmorskiej na wszystkich ustach wisiało pytanie, czy władze nadzorcze zatwierdzą wybory, czy też nie zatwierdzą, czy poseł Rymar, stary gwardzista endecki zasiądzie w tym samym gabinecie, w którym jeszcze nie tak dawno urzędował poseł Zemicki ze starej gwardji P. P. S. Przypominało słynne oświadczenie premiera Kozłowskiego, który mówił o dopuszczeniu endeków do władzy, aby opozycja wzięła odpowiedzialność za rządy, o które walczyla.

Gdyby więc tak się stało i en-

Z niezwykle napięciem oczekiwane było wczorajsze posiedzenie rady miejskiej, zwołane, celem dokonania wyboru władz miejskich, a więc prezydenta, dwóch wiceprezydentów i ośmiu ławników Łodzi.

Wobec silnego natłoku publiczności, gmach rady był mocno obstawiony policją. Radni stawili się w komplecie, za wyjątkiem chorego radnego, adw. Dobranickiego, którego i tak mimo gorączki ściągnięto na posiedzenie.

Punktualnie o godz. 7 min. 15 komisarz rządowy, inż. Wojewódzki ukazał się przy stole przewodniczącym, przewodnicząc

R. Podgórski-przewodniczącym

Radni zgłaszają kandydatury.

R. Grzegorzak wysuwa w imieniu frakcji narodowej kandydaturę r. Podgórskiego, zaś radny dr. Krausz — kandydaturę r. Sznajdera (BBWR).

Kom. Wojewódzki zarządza głosowanie.

Wynik pierwszego głosowania wywołał na sali liczne komentarze, gdyż na jego podstawie można było w przybliżeniu zorientować się o ostatecznym układzie sił w radzie miejskiej.

Na obecnych 71 radnych głosowało 63. Z tego 37 głosów otrzymał r. Podgórski, 4 — r. Sznajder i 2 — r. Walczak, którego kandydatury wogóle nie wysunęto. Reszta radnych w liczbie 20 oddała białe kartki. Zostały one wraz z głosami, od-

Pos. Rymar — prezydentem

Po tych wyjaśnieniach rada miejska przystępuje do samego aktu wyborczego. Przewodniczący prosi o zgłaszanie kandydatów na prezydenta. Kandydaturę wysuwa jednak jedynie stronnictwo narodowe. W imieniu frakcji endeckiej r. Grzegorzak składa wniosek, podpisany przez 28 radnych, wysuwający r. a stanowisko prezydenta

decy ujęli ster władzy miejskiej w swe ręce, należałoby życzyć, aby wśród nich wzięły górę elementy zrównoważone, przepojone doprawdy troską o szezescie i przyszłość naszego grodu, a nie pehające do dalszych rozgrywek, które muszą się skrupić na wszystkich bez wyjątku, już i tak wyczerpanych moralnie i materialnie obywatelach.

poraz ostatni obecnej radzie miejskiej. Wśród grobowej ciszy zagał on obrady i zakomunikował radnym, iż posiedzenie zostało specjalnie zwołane dla przeprowadzenia wyborów i, że wobec tego żadne wnioski nie mogą być na niem zgłaszane.

Następnie kom. Wojewódzki zakomunikował radzie, iż z ramienia p. wojewody łódzkiego obecny jest na zebraniu radca mgr. Pełtus,

poczem przystąpił do pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie do sprawy wyboru przewodniczącego zebrania wyborczego i dwóch asesorów.

danymi na p. Walczaka unieważnione. Są to głosy socjalistów, sanacji i Żydów.

Podobno w pierwszym głosowaniu radni chadecy w liczbie 3-ech oddali białe kartki, zaś r. Kahlert głosował za p. Podgórskim.

W rezultacie głosowania przewodniczącym został p. Podgórski.

Objął on niezwłocznie przewodnictwo z rąk komisarza rządowego, Wojewódzkiego, który zajął miejsce z boku przy stole przewodniczącym.

R. Podgórski przedstawia się kolejno osobom, zasiadającym w prezydium, poczem dziękuje radzie za wybór i powołuje na asesorów r. Najdera (BB.) i r. Kapczyńskiego (Nar.).

m. Łodzi posła na sejm i czołowego lidera str. narodowego, 49-letniego Stanisława Rymara,

zam. w Krakowie przy ul. Topolowej 52, z zawodu nauczyciela.

Przed głosowaniem pos. Wolczyński składa oświadczenie, że frakcja BBWR. w głosowaniu udziału nie weźmie.

P. Podgórski stwierdza, że wniesiona została tylko jedna lista na prezydenta m. Łodzi. Przewodniczący sprawdza na stępnie, czy urna jest pusta, za myka ją na klucz, a potem wywołuje według wykazu alfabetycznego po kolei radnych. Każdy z radnych otrzymuje kopertę, zaopatrzoną w urzędową pieczęć magistratu, do której wkłada białą kartkę z nazwiskiem kandydata.

Wśród ogólnego zainteresowa-

nia następuje dokładne obliczenie kartek i ogłoszenie wyniku głosowania.

Ogółem głosowało 53 radnych, 18 radnych nie wzięło udziału w głosowaniu.

Za kandydaturą pos. Rymara na prezydenta Łodzi padło 38 głosów, prócz tego oddano 15 kartek białych. Jak widać

Wiceprezydenci endeccy

Rada miejska przystępuje do wyboru dwóch wiceprezydentów. Na każdego wiceprezydenta głosowano oddzielnie według identycznej procedury, co na prezydenta.

Na pierwszego wiceprezydenta Łodzi wysunęto również tylko jedną listę z kandydaturą endecką,

adw. Karłowicza Kowalskiego, liczącego 33 lata i zamieszkałego przy ul. Śródmiejskiej 27.

W wyniku głosowania mec. Kowalski został

39 głosami narodowców wybrany na pierwszego wiceprezydenta Łodzi.

Za mec. Kowalskim głosowała

Wybór ośmiu ławników

Zarządzona zostaje 10 min. przerwa, po której rada przystępuje do ostatniego punktu porządku dziennego, t. j. wyboru ławników.

Frakcje składają listy kandydackie. Ogółem wniesiono trzy listy, które oznaczone numerami, w kolejności zgłoszenia do prezydium.

Nr. 1 otrzymała lista klubu obozu narodowego, zgłoszona przez rad Grzegorzaka, zawierająca 8 nazwisk, a mianowicie: Leona Grzegorzaka, lat 37, Wacława Kapczyńskiego, lat 45, Michała Pawłaka (chadek), lat 50, Aleksandra Stolaraka, lat 40, Stanisława Bugaja, lat 32, Edmunda Fajfira, lat 49, Stanisława Petermana (chadek), lat 45 i Feliksa Janicza, lat 42.

Sześciu z tych kandydatów — to radni; nie są radnymi pp. Fajfer i Janicz.

Pos. Mineberg zgłasza listę zjednoczonych frakcji żydowskich, na której figurują nazwiska radnego Fiszela Libermana (Aguda), lat 37 i b. radnego inż. Gerszona Praszkięra (sjonista), lat 56. Lista żydowska otrzymała numer 2.

Ostatnią listę zgłasza pos. Wolczyński w imieniu frakcji BBWR. Na liście tej figuruje jedynie nazwisko radnego, mjr. Józefa Zajczkiewicza, lat 53.

Lista sanacyjna otrzymała nr. 3. Radni głosują, wypisując teraz na kartkach tylko numery list. Po obliczeniu kartek, przewodniczący ogłasza wynik głosowania. Obecni na sali są wszyscy 72 radnych wraz z przybyłym pomimo choroby adw.

nie wszystkie głosy padły na endeckiego kandydata.

Wobec takiego wyniku głosowania przewodniczący ogłasza, iż

pos. Stanisław Rymar został wybrany na prezydenta m. Łodzi.

Wybór powitano oklaskami na ławach endeckich.

frakcja endecka in corpore. Ogółem oddano 43 głosy, w czem 4 kartki białe.

Na drugiego wiceprezydenta obóz narodowy wysunął kandydaturę prezesa frakcji, emerytowanego inspektora szkolnego, 53-letniego

Zygmunta Podgórskiego, zam. przy ul. Wigury 22.

Ogółem oddano 42 kartki, w tem 2 puste. Za kandydaturą p. Podgórskiego wypowiedziało się 40 radnych (endecka plus niemiec). W ten sposób

drugim wiceprezydentem Łodzi został p. Zygmunt Podgórski.

Dobranickim, od głosu którego zależało przyznanie Żydom drugiego ławnika.

Za listą nr. 1 oddano 38 głosów, za listą nr. 2 — 14 głosów, za listą nr. 3 — 9 głosów. Pozatem oddano 3 kartki puste. W ten sposób głosowało ogółem 64 radnych. 8 socjalistów nie brało udziału w głosowaniu, od głosowania wstrzymało się trzech radnych, w tem conajmniej dwóch z endeckiej.

Narodowcom przyznano 5 mandatów ławniowski, a mianowicie dla radnych

Leona Grzegorzaka, Wacława Kapczyńskiego, Michała Pawłaka (chadek), Aleksandra Stolaraka i Stanisława Bugaja. Żydzi zdobyli dwa miejsca ławniowskie w magistracie dla radnego Fiszela Libermana i inż. Gerszona Praszkięra.

Sanacja otrzymała 1 mandat ławniowski dla

mjr. Józefa Zajczkiewicza.

O ile do dnia 24 bm. żadna z frakcji nie zgłosi sprzeciwu przeciwko wynikom głosowania, komisarz rządowy, inż. Wojewódzki prześle rezultaty głosowania do zatwierdzenia władzom nadzorczym.

Kiedy wybory zostaną zatwierdzone — niewiadomo.

St. Geł.

Sylwetka posła Rymara na str. 4-cj.

Mussolini, uczeń Marksa

W prasie francuskiej ukazał się niedawno bardzo ciekawy artykuł Mussoliniego, w którym wódz włoskiego faszyzmu poddaje ostrej krytyce liberalizm ekonomiczny.

Powołując się na swe mowy z dnia 24 października 1931 roku (Neapol) i 6 października b. r. (Medolan), Mussolini ponownie podkreśla, iż obecny kryzys nie jest zwykłym perjodycznym przesileniem gospodarczym, nie jest przesileniem koniunkturalnym, lecz strukturalnym. Mamy do czynienia z kryzysem pewnej cywilizacji, z kryzysem pewnego systemu gospodarczego, wobec czego cała organizacja społeczna musi ulec podstawowemu zmianom, aby dostosować się do nowego stanu rzeczy. Jesteśmy świadkami końca kapitalizmu, twierdzi Duce.

W końcu XVIII wieku, pisze Mussolini, użycie pary i maszyn zwiastowało upadek czysto handlowej polityki ekonomicznej, w naszych czasach technika, nauka i rozwój maszynizmu, włokąc za sobą anarchiczną i niekontrolowaną produkcję, zwiastują upadek reżymu wolnego kapitalizmu, drogiego temu liberalizmowi, który w ciągu stu pięćdziesięciu lat był duszą ludzkości.

W tych myślach Mussoliniego, które dla naszych czytelników nie są nowe, z łatwością można wyczuć głęboki wpływ socjalizmu, a nawet marksizmu.

Te same wpływy widzimy w zarzutach, które Mussolini czyni liberalizmowi gospodarczemu.

„Przedewszystkiem należy zrozumieć, pisze wódz rewolucji faszystowskiej, iż zysk indywidualny nie może być więcej uważany jako główny cel epoki... Nowa cywilizacja nie może mieć za podstawę wyłącznie prawo klasy posiadającej do organizacji produkcji jedynie w celu osobistego zysku, osobistych dążeń, osobistej potęgi. Istniały organizacje przemysłowe, których podległość przewyższała siłę państwa, wewnątrz którego organizacje te powstały. Wielkie fabryki zbrojeń, mając na oku jedynie swój interes prywatny, nieraz wywierały decydujący wpływ na politykę państwa. Aby móc kontrolować ustawodawstwo, przemysłowcy, którzy są panami na lądzie i na morzu, napełniali parlamenty ludźmi, którzy byli u nich na gaży. Oto skutki kapitalizmu industrialnego, pozostawione go samemu sobie. Powstały państwa w państwie: nawet obecny kryzys jest wykorzystywany przeciwko władzy (państwa)... Od tej dyktatury ludzi interesów nie może się uchronić żaden naród”.

Zdaniem Mussoliniego, z obecnego kryzysu może ludzkość wyprowadzić jedynie nauka (nowa), kierowana przez czynnik polityczny, przez państwo. Według Duce faszyzm zapewni państwu absolutną

supremację. W ustroju faszystowskim państwo staje się punktem, w którym zostają ześrodkowane wszystkie siły fizyczne, moralne, intelektualne i gospodarcze narodu. Przedewszystkiem nie pozwoli nigdy faszyzm na podporządkowanie państwa jednej klasie z uszczerbkiem dla innych klas. Faszyzm uznaje istnienie różnych kategorii społecznych pod warunkiem iż walka tych różnych grup nie może się odbywać kosztem dobrobytu narodowego.

Podkreśliwszy, iż prawa pracy są uznane w t. zw. karcie pracy, Mussolini zapewnia, iż t. zw. państwo korporacyjne z każdym dniem zbliża się ku swej całkowitej realizacji, używając zgola nowych metod do rozważania problemów XX wieku.

Mussolini przytem mówi z dużą sympatją o eksperymentach Roosevelta, podkreślając, iż amerykańscy nowatorzy również wychodzą z założenia, iż obecny kryzys jest kryzysem organizacji.

Konstruktywną częścią idei Mussoliniego poruszamy jedynie pro me-

moria, dla pamięci, gdyż w danym wypadku interesuje nas jedynie strona krytyczna, w której to dziedzinie Duce pozostał wiernym uczniem Marksa i Sorela.

Aby uwypuklić znaczenie i głęboki sens powyższych myśli Mussoliniego, warto je porównać z oświadczeniami francuskiego premiera Flandina, zastępcy Führera, Rudolfa Hessa i Lloyd George'a, co uczynimy oddzielnie.

S. CZECZELNICKI.

B. J. Maroko i Swię **UL. NOWOMIEJSKA**
Skład sukna i towarów modnych. Specjalny dział materiałów na **PALTA DAMSKIE.**

Co nam niesie nowa konstytucja? Zespolenie obywateli na rzecz wspólnego frontu Władza Prezydenta, jakiej nie posiada żaden monarcha

Spejalne wywiady „Głosu Porannego” z przedstawicielami bloku rządowego i opozycji

Wobec tego, że sprawa konstytucji znalazła się ponownie na porządku dziennym naszego życia politycznego, współpracownik warszawski „Głosu Porannego” (R. W.) przeprowadził wywiady z przedstawicielem Bloku Bezpartyjnego, posłem prof. W. Makowskim oraz reprezentantką PPS, senatorką D. Kluszyńską.

Wywiad z prof. W. Makowskim

Poseł prof. Wacław Makowski, wicemarszałek sejmu i członek sejmowej komisji konstytucyjnej, wypowiedział się w następujący sposób o zmodyfikowanym projekcie konstytucji, nad którym obraduje obecnie senat.

— Co p. profesor sądzi o tym projekcie? Czy nie prowadzi on do przerostu władzy wykonawczej?

Prof. Makowski odpowiada:

— Zagadnienie stosunku obywatela do zbiorowości i państwa jest rzeczą bardzo skomplikowaną. Francuska „Deklaracja praw człowieka i obywatela” stała na stanowisku „noli me tangere. Państwo miało tylko strzec praw przyrodzonych obywatela. — Tymczasem życie pokazało, że jest inaczej. Dziś ideałem nie może już być sobkostwo jednostek, lecz zespolenie obywateli w zhorowem działaniu na rzecz wspólnego dobra.

Ta idea zbiorowości — mówi prof. Makowski, — idea czynnego zespolenia, „czynnej miłości”, jak ją nazywa profesor Pełczyński, staje się punktem wyjścia organizacji państwa. Gdzie ludzie są tylko „kupą piasku”, tam jedynym cementem jest władza, — ale żadna władza nie poradzi, gdy zbiorowość nie będzie zorganizowana, gdyż władza jest tylko funkcją organizacji. Nam właśnie chodzi o zorganizowanie tego zespolenia obywatelskiego.

— A czy zakres władzy prezydenta nie jest, w myśl tego projektu, zbyt rozległy, jak na państwo konstytucyjne?

— W projekcie naszym jest powiedziane, że władza skupia

dział wywiady z przedstawicielem Bloku Bezpartyjnego, posłem prof. W. Makowskim oraz reprezentantką PPS, senatorką D. Kluszyńską.

Jeżeli mówimy, że władza skupia się w osobie prezydenta, to mówimy prawdę, bez tego bowiem żadne państwo nie może żyć. Organizacja społeczna polega na tem, że muszą być wykonywane pewne funkcje i tu harmonja pomiędzy poszczególnymi organami państwa musi być osiągnięta za pomocą pewnego stosunku, którym jest właśnie władza. Ta władza musi być w kimś skupiona, osobą tą jest prezydent.

PRZECIEŻ TEN PREZYDENT POCHODZI Z WYBORÓW, czerpie więc swe uprawnienia od ogółu obywateli, od narodu. Konstytucja polska, szczególnie w dzisiejszej chwili, musi dać państwu najlepszą, najbardziej zwartą, szczerą i prostą organizację, której sprężystość dawałaby gwarancję do brzoj pracy państwowej, a z drugiej strony musi wiązać obywateli z państwem w jedną, zespoloną całość.

— A co pani sądzi o zmianach, jakie poczynione zostały w porównaniu z projektem pierwotnym?

— Do senatu przyszła konstytucja, a właściwie tezy p. Cara, z wszystkimi grzechami, jak uchwalenie jej wbrew artykułom konstytucji (125) i regulaminowi sejmowemu. — Już bez „elity”, ale za to i bez proporcji przy wyborach sejmowych.

PROJEKT KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BOLAŁACH GŁOWY
FABRYKA CHEM-FARM. „ARKOWALSKI” WARSZAWA

L' „ILLUSTRATION”
NUMER GWIAZDKOWY
bogatej treści
do nabycia w biurze dzienników „Promień” Łódź, Andrzejka 2 — tel. 112-98. —

— A czem objaśnić należy fakt, iż projekt nowej konstytucji opuszcza cały szereg przepisów, zwłaszcza z dziedziny t. zw. praw obywatelskich?

— Fakt, że w omawianym projekcie opuszczamy niektóre przepisy, zawarte w konstytucji marcowej, nie znaczy bynajmniej, abyśmy je tem samem przekreślali.

Gdyby wszystkie prawdy, na których się opiera życie społeczeń-

Wywiad z sen. D. Kluszyńską

Senatorka Dorota Kluszyńska reprezentująca polską partję socjalistyczną w komisji konstytucyjnej senatu, b. ławniczka magistratu m. Łodzi (opieki społecznej), oświadczyła nam, co następuje:

— Sam sposób, w jaki konstytucja w Polsce będzie uchwalona, budzi wielkie wątpliwości. Pozory zdawałyby się świadczyć o tem, że będzie ona uchwalona przez parlament, ale że zwyczajami parlamentarnymi sposób ten stoi w rażącej sprzeczności. Dwudziesty szósty styczenia r. 1934, kiedy rękoma uchwalono konstytucję w sejmie, napewno nie będzie zapisany jako dzień chwały dla inicjatorów.

Jest to kolosalne przesunięcie w samym ujęciu władzy. — Z konstytucji 17 marca wyjęto fundament, na miejsce narodu (czyli obywateli) postawiono prezydenta z nieograniczoną władzą, jakiej nie posiada, i jakiej nie posiadał, żaden monarcha w konstytucyjnym państwie.

— A co pani sądzi o zmianach, jakie poczynione zostały w porównaniu z projektem pierwotnym?

— Do senatu przyszła konstytucja, a właściwie tezy p. Cara, z wszystkimi grzechami, jak uchwalenie jej wbrew artykułom konstytucji (125) i regulaminowi sejmowemu. — Już bez „elity”, ale za to i bez proporcji przy wyborach sejmowych.

ne, zawierać trzeba było w konstytucji, liczyłaby ona tysiące artykułów. Natomiast umieszczać trzeba te prawdy, które są nowe, choćby nie były normami prawnymi, lecz miały charakter deklaracyjny. Zresztą i konstytucja marcowa zawierała szereg takich deklaracyjnych przepisów, z czego nikt jej zarzuca nie robi, bo były wówczas potrzebne.

— A czem objaśnić należy fakt, iż projekt nowej konstytucji opuszcza cały szereg przepisów, zwłaszcza z dziedziny t. zw. praw obywatelskich?

— Fakt, że w omawianym projekcie opuszczamy niektóre przepisy, zawarte w konstytucji marcowej, nie znaczy bynajmniej, abyśmy je tem samem przekreślali.

Gdyby wszystkie prawdy, na których się opiera życie społeczeń-

— A co pani sądzi o zmianie prawa wyborczego do sejmu?

— Uważam, że w państwie o 30-tu procentach mniejszości narodowych, skreślenie proporcjonalności jest zasadniczym błędem o wielkich doniosłościach politycznych.

Wprawdzie B. B. zagarnęło na kresach (w czasie ostatnich wyborów) 83 mandaty, a 23 dostały mniejszości, więc faktycznie proporcjonalność nie decydowała, — niemniej jednak, jawne, zdecydowane przekreślenie proporcjonalności musi we wszystkich mniejszościach narodowych — zwłaszcza na kresach — obudzić uczucie krzywdy. W zaognionych stosunkach, w jakich w tej chwili znajdują się kresy, uważam to pociągnięcie za wysoce szkodliwe.

TEATR ROZMAITOSCI
Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnne występy ulubionej subreki **REGINY CUKIER**
Dziś, w piątek, o g. 9.15 w. po cenach popularnych **„KOMEDIANTKA”**
Komedja muzyczna w 2 akt.
Jutro, w sobotę o 4.30 **Dos Chazendel** z Regną Cukier

Państwowy Podatek Dochodowy
Nowy Formularz Nr. 19
Wykazy potrąceń na Państwowy podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.
Są już do nabycia w firmie **A. J. OSTROWSKI S-cy** PIOTRKOWSKA 55.

SALA FIL HARMONJI • **Dziś**, o godz. 8.30 wiecz. odczyt w jęz. niem. ilustr. przezrociami **tylko dla mężczyzn wygłosi Hans Morawitz z Wiednia**
Bilety w cenie od 1 zł. do 3.50 zł. do nabycia w kasie Filharmonji

Liczne przezrocza z dziedziny anatomji i praktyczne demonstracje **gimnastyki oddeshowej** dla codziennego pielęgnowania zdrowia, wskaże każdemu jasno i wyraźnie, jak można zachować zdrowie i świeżość młodzieńca.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Pozwól się kochać
W rolach głównych: Ostatnie objawienie artystyczne Ameryki **Ann Sothern** oraz **Edmund Lowe**, **Miriam Jordan** **Tala Birell**. **Nadprogramy!** — Początek o g. 4, w sob. i niedz. o 12-ej. Ceny miejsc do g. 6.30 zniżone

Senat zapowiedział zmianę sejmowego projektu nowej konstytucji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia senatu znalazła się m. in. sprawa ciekawa, a mianowicie zmiana konstytucji. Na temat tego posiedzenia krążyły najfantastyczniejsze pogłoski. Oczywiście, pogłoski się nie sprawdziły, posiedzenie miało przebieg zupełnie spokojny.

Uchwalono szereg ustaw, po czym zabrał głos sen. Rostkowski

dla przedłożenia wniosku formalnego, że senat zapowiada zmiany do uchwalonej przez sejm konstytucji.

Sen. Głabiński oświadczył, że będzie głosował przeciwko wnioskowi.

Dochodzi następujące do zmiany zdań między sen. Woźnickim (Ludowice) i marszałkiem senatu. Sen. Woźnicki twierdzi mianowicie, że na projekcie ciąży przekleństwo złego czynu

26 stycznia,

za co marszałek przywołuje go do porządku, twierdząc, że senat nie ma prawa kontrolować sposobu przeprowadzania uchwały w sejmie. Sen. Woźnicki stawia wniosek:

Senat odrzuca projekt, jako uchwalony w sejmie niezgodnie z przepisami konstytucji i regulaminu sejmowego.

Marszałek oświadcza, że nie podda tego wniosku pod głosowanie, ponieważ wniosek jest merytoryczny.

Sen. Kluszyńska mówi m. in., że 26 stycznia pos. Car wszedł na trybunę sejmu, przesunął rę-

Ciekawy spór

między ks. Potockim i jego pełnomocnikiem

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sąd okręgowy uznał za prawdziwe weksle na sumę półtora miliona złotych, które wchodziły w grę w sporze między Maurycem Potockim i jego pełnomocnikiem, niejakim Taube.

Wobec tego dzisiaj Mauryce Potocki zwrócił się do sądu z prośbą o przyznanie mu moratorium.

Nowy ambasador sowiecki przybył do Paryża

PARYŻ, 20. 12. (PAT). Jak donosi „Ere Nouvelle”, nowy ambasador ZSSR w Paryżu Potiomkin przybywa dziś do Paryża w celu objęcia swej placówki.

Dotychczasowy charge d'affaires Rosenberg, mianowany zastępcą sekretarza generalnego ligi narodów, wyjechał do Moskwy, gdzie zabawi kilka dni, po czym uda się do Genewy.

ką nad głowami posłów, jak gdyby chciał powiedzieć: „Pan będzie walczyć z nami!” Jak na górze Synaj wśród grzmotów i błyskawic narodził się dekalog, tak na sali sejmu

wśród okrzyków, a nawet pochłanków, narodziło się tych dzie sięć też zamast konstytucji. W konkluzji senatorka stawia wniosek o odrzucenie całego projektu.

Sen. Januszewski (Ludowice) mówi m. in.: „Wnoszę, że marsz. Piłsudski, który jest jedynym czynnym decydującym, nie dał swego placet i po ciesza się, że go nie da”.

Po wymianie zdań wniosek referenta, zapowiadający zmiany przez senat w projekcie, uchwalonym przez sejm, został przyjęty głosami klubu BB.

Elektrownia warszawska pod sekwestrem Sąd zamianował zarządcę przymusowego, którym został były minister Kühn

WARSZAWA, 20. XII. Sąd handlowy w osobach wiceprezesa Lautera, sędzów Gebelina i Gielga, ogłosił postanowienie w sprawie pozwu gminy m. Warszawy przeciwko spółce akcyjnej p. f. „Francuska Spółka Akcyjna Tow. Elektryczności w Warszawie” o rozwiązanie umowy koncesyjnej i w przedmiocie zabezpieczenia pozwu postanowił uznać, że GMINIE WARSZAWY PRZYŚLUGUJE OD 1915 R. PRAWO ŻĄDANIA ROZWIĄZANIA PRZEZ SĄD Z WINY POZWANEJ SPÓŁKI UMOWY KONCESYJNEJ, ZAWARTEJ W 1902 ROKU. DALEJ UZNANIE ZA WŁASNOŚĆ GMINY CAŁEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTROWNI

WARSZAWSKIEJ wraz z przynależnym mieniem ruchomym i nieruchomym, bez żadnego wyłączenia i przekazanie mienia wyłącznie w posiadanie gminy Warszawy, WYEKSMITOWANIE TOWARZYSTWA ELEKTRYCZNOŚCI ze wszystkich nieruchomości i lokali przedsiębiorstwa, zajmowanych przez towarzystwo ze wszystkimi osobami przez towarzystwo reprezentującymi i od niego zależnymi, o nakazanie przepisania na gminę m. Warszawy Prawa własności nieruchomości, o ustalenie wysokości sumy pieniężnej, należnej gminie Warszawy przy rozwiązaniu umowy koncesyjnej z winy koncesjonariusza oraz na-

leżnych sum, na zasadzie orzeczenia komisji rozjemczej w sprawie zmiany cen za prąd.

Sąd postanawia zabezpieczyć pozew gminy m. Warszawy przez USTANOWIENIE SEKWESTRU CAŁEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ,

bez żadnego wyłączenia, a w szczególności z nieruchomościami przy ul. Dobrej i Elektrycznej, Praskiej, Wiktorskiej, Miejskiej, Niskiej, Żelaznej-Tamki, Okopowej i Kolejowej, wraz ze wszystkimi zapasowymi materiałami elektrowni, z sieciami przewodów, zabudowaniami do transformatorów, liczników, całym urządzeniem oświetlenia ulic, ze wszystkie-

mi zapasowymi częściami, urządzeniami biurowymi, całkowitą księgowością, archiwum, planami i innymi dokumentami, dotyczącymi urzędzenia, prowadzenia i eksploatacji przedsiębiorstwa, placami, budynkami, a także z wytwórnią prądu elektrycznego przy ul. Leszczyńskiej, Wybrzeżu Kosciuszki, Elektrycznej, wraz z magazynami i składami przy ul. Kolejowej, biurami przy ul. Pierackiego, Wierzbowej, Targowej i Śniadeckich.

Sąd handlowy mianował jednocześnie zarządcę w osobie inż. Alfonsa Kühna, b. ministra komunikacji i b. długoletniego dyrektora tramwajów miejskich.

Hitler kokietuje Francję Co powiedział Führer kombatantom francuskim?

BERLIN, 20. 12. (PAT). Kanclerz Hitler przyjął dziś na specjalnej audjencji prezesa unii federalnej kombatantów francuskich plk. Pichot oraz sekretarza generalnego tej organizacji plk. Randoux.

Obaj przedstawiciele kombatantów francuskich przyjęci zostali na stopnie przez zastępcę Hitlera ministra Hessa.

W związku z tym niemieckie biuro informacyjne wydało komunikat w którym podkreśla, że rozmowy, przeprowadzone obecnie między kombatantami niemieckimi i francuskimi stanowią dalszy ciąg rozmów zapoczątkowanych spotkaniem w dniu 2 sierpnia r. b. w Baden Baden.

Spotkanie to odbyło się między prezesem kombatantów francuskich Pichot i przywódcą „Związku ofiar wojennych Rzeszy” Oberlindob-

tem. W rozmowach tych — głosi komunikat — znalazła wyraz wola kombatantów obu krajów do służenia pokojowi a tem samym swym narodom.

Obaj przedstawiciele kombatantów mieli okazję w czasie swej bytności w Berlinie widzenia zarówno kanclerza Hitlera, jak i jego zastępcy min. Hessa, którzy przeprowadzili z nimi szczerą rozmowę w formie zwykle przyjętej między żołnierzami frontowymi.

Komunikat zaznacza przytem, że w rozmowach między Pichotem a Oberlindobrem nie mają być poruszane żadne zagadnienia wielkiej polityki, lecz mają one dać tylko wyraz woli zapoczątkowania ery pokoju, opartego na honorze oraz wspólnej pracy między obu wielkimi kulturalnymi i żołnierskimi narodami.

Rozmowy między francuskimi i niemieckimi żołnierzami frontowymi będą nadal prowadzone. Toczyć się one będą w najbliższym czasie między wszystkimi niemieckimi żołnierzami frontowymi i wszystkimi związkami francuskimi.

Przez rozmowy te jednak, podkreśla komunikat, niemieckie kółka żołnierzy frontowych nie mają zamiaru ubiegania oficjalnych reprezentantów obu krajów w wykonywaniu ich zadań.

Spotkają się nie ludzie o wielkich

nazwiskach z czasów wojny, lecz przedewszystkiem żołnierze z przednich okopów.

Jak wynika z powyższego komunikatu, do rozmów tych przywiązuje się bardzo wielką wagę. Szereg inspirowanych artykułów, ogłoszonych w ostatnim czasie świadczy, iż narodowe czynniki niemieckie wiążą swemi rozmowami duże nadzieje, licząc, iż staną się one najpewniejszym pomostem do zbliżenia francusko - niemieckiego.

Odwołanie amb. Chłapowskiego? Następcą jego w Paryżu ma być wicemin. Szembek

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach nastąpi odwołanie ambasadora Chłapowskiego, który przechodzi w stan spoczynku, a którego miej-

sce w Paryżu zajęć ma p. Szembek, oraz odwołanie posła polskiego z Finlandji, p. Harwata z powołaniem na to stanowisko urzędnika z centrali MSZ., hr. Michała Lubieńskiego.

Przymusowe związki zawodowe stają się znów aktualne

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Poruszana przed pewnym czasem sprawa wprowadzenia przymusowych związków zawodowych w Polsce jest znowu aktualna. Odbyło się mianowicie posiedzenie centralnego wydziału ZZZ., na którym b. min. Moraczewski referował sprawę wprowadzenia przymusowych związków zawodowych. W dyskusji brali udział posłowie z grupy robotniczej BBWR.

Powzięto uchwałę, że w zmienionym ustroju społeczno-politycznym państwa przyjęto by bez zastrzeżeń przymusowe związki zawodowe, ale teraz są koniecznie pewne zastrzeżenia, a mianowicie, pełny samorząd, prawo zawierania umów i prowadzenia akcji o umowy, prawo wydawania własnych pism, prawo ewentualnych zbiorów funduszy celem niesienia pomocy robotnikom, walczącym o poprawę bytu.

Zderzenie drezyny z pociągiem Inżynier i trzech robotnicy ranni

TORUŃ, 20. 12. (PAT). Wczoraj wieczorem do stacji kolejowej w Rytle pow. chojnicki wezwano z Chojnic monterów do naprawy uszkodzonych sygnałów.

Razem z monterami udał się drezyną naczelnik oddziału drogowego inż. Polkowski. Niedaleko stacji Rytle jadący drezyną nie spostrzegł sygnałów dawanych im przez obsługę i drezyna wpadła na pociąg towarowy znajdujący się na stacji. Uderzenie było tak silne, że drezyna uległa zupełnemu rozbiciu. Inżynier Polkowski doznał złama-

nia nóg i ogólnego potłuczenia. Trzech monterów również odniosło ciężkie rany.

Wszystkich w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Chojnicach.

7.347 oskarżonych

GIJON, 20. 12. (PAT). Według ogłoszonych przez władze wojskowe danych, przed trybunałami wojennymi stanąć ma 7347 osób, oskarżonych o udział w ruchu rewolucyjnym w Asturji.

Poseł Stanisław Rymar

wybrany wczoraj na prezydenta m. Łodzi

Stanisław Rymar, urodził się 3 lutego 1886 roku we wsi Chaczków Ziemi Sanockiej. Ojciec jego, Piotr był właścicielem na kilku morgach; dział brał udział w powstaniu węgierskim 1848 roku. Pos. Rymar ukończył gimnazjum w Sanoku w r. 1905 i następnie uniwersytet Jagielloński. W r. 1909 zostaje nauczycielem ludowym w Krakowie, ale ze względu na politycznych zostaje przeniesiony do Tarnowa. W r. 1914 ukończył drugi fakultet-prawo na uniwersytecie krakowskim. Należał do akademickiego koła Tow. Szkół Ludowych wraz ze znanym działaczem endeckim, Stanisławem i b. wiceprezesem Banku Polskiego, Młynarskim.

W roku 1910 wraz ze Stefanem Natansonem wydaje szereg narodowych kalendarzy ludowych dla wsparcia tego rodzaju wydawnictw wiedeńskich. Napisał cały szereg broszur „Hugo Kollataj”, „Kazimierz Wielki”, „Konstytucja 3 Maja”.

W czasie wojny utrzymuje kontakt z Komitetem Narodowym w Paryżu. Skazany przez rząd austriacki na internowanie w Talerhofie, pozostaje jednak wskutek złego stanu zdrowia w Krakowie, przekradając się dość często do Warszawy i Wiednia. Na tajnych konferencjach z reprezentantami narodowej demokracji współpracuje ze znanym działaczem endeckim, Skarbkim. Przez jakiś czas stoi na czele tajnego komitetu kolejarzy.

Gdy w końcu 1918 roku powstaje polski komitet likwidacyjny na terenie Małopolski, p. Rymar zosta-

je zastępcą szefa departamentu spraw wewnętrznych Lasockiego. W roku 1919 kandyduje do sejmiku w Tarnowie z listy endeckiej, ale przepada. W 1922 r. zostaje wybrany do sejmiku z okręgu Przemysł — Sanok, jednocześnie piastuje mandat radnego miejskiego w Krakowie, gdzie jest prezesem klubu radnych endeckich. W sejmie w r. 1922 zostaje wybrany przewodniczącym komisji budżetowej. Cztery lata z rzędu jest referentem budżetu ministerstwa oświaty. Przy następnych wyborach w 1928 r. znowu przepada i zostaje wybrany dopiero w 1930 r. z listy państwowej.

Na terenie sejmiku należy do opozycyjnych szpaceraczy w budżecie, wychytując wszystkie grzechy przeciwnika i walcząc nieustannie metodą przylapywania na cyfrach. Pos. Rymara naogół zaliczyć trzeba do t. zw. grupy starszych w Stronnictwie Narodowym, których młodzieńcy decyzyjnie nazywają niesłusznie grupą liberalną. Pos. Rymar reprezentuje kierunek t. zw. umiarkowanej reakcji, należąc również do szeregu organizacji klerikalnych. Wśród kolegów klubowych uchodzi obok pos. Rybarskiego za najlepszego znawcę budżetu i znanego działacza samorządowego. Stałe zajęty, ciągle zaabsorbowany pracą w bibliotece sejmowej znany jest z wertowania książek, jak również z tego, że stale tkwi po uszy w cyfrach. Jest przekonany, że w walce z rządem cyfra jest najlepszą bronią.

W swoim czasie pos. Rymar miał zatarg z Sanojcą, który go niesłusznie oskarżył o przywłaszczenie pewnego zapisu; p. Sanojca musiał ten zarzut odwołać.

Pos. Rymar, typ galicyjskiego endecka, w życiu prywatnym jest

człowiekiem uprzejmym; nie należy do tych, którzy walkę prowadzą w t. zw. terenie; stara się działać mniej w polityce, a więcej w gospo-

darce i odnosi się do wszystkich spraw rzeczowo, ale jest nieprzejednanym wrogiem obecnego rządu. W komisji budżetowej do o-

statniej chwili bierze czynny udział. Syn jego w swoim czasie był aresztowany za rozruchy antyżydowskie.

Nowi prezydenci miast w Kaliszu, Sosnowcu i Dąbrowie-Górnicy

W Piotrkowie, Tomaszowie i Zgierzu do wyboru nie doszło

W dniu wczorajszym, poza Łodzią, dokonano wyborów do zarządów miejskich w całym szeregu miast województwa łódzkiego.

W ZGIERZU

Stronnictwo Narodowe zgłosiło kandydaturę Michała Życzynskiego, blok — kandydaturę Świercza. Wobec braku większości wyboru nie dokonano, pomimo trzech głosowań które dały te same wyniki.

W KALISZU

Zdolano dokonać wyboru prezydenta. 26 głosami na 47 głosujących, wybrany został kandydat bloku, Sulistrowski. Kandydat S. N. i PPS wspólny, otrzymał 19 głosów. Wiceprezydentem wybrany został Siwik z bloku.

W TOMASZOWIE MAZ.

posiedzenie wyborcze otworzył komisarz p. Rychlicki. Przewodniczącym zebrania wybrano inż. Emila Studzińskiego (BBWR).

Z kolei odbyła się dłuższa dyskusja nad wnioskiem zgłoszonym przez PPS., która proponowała najpierw wybór ławników a następnie prezydenta i wiceprezydenta.

Radny Landsberg oponował przeciwko wnioskowi, oświadczając, że

nie jest on zgodny z przepisami ustawy.

Imieniem frakcji BB radny Parol oświadcza, że frakcja jego zgłasza wniosek o odroczenie wyboru władz miejskich na następne posiedzenie. Przeciwno temu oponuje PPS.; w wyniku głosowania wniosek BB. przechodzi 18 głosami przeciwko 13. Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

PIOTRKÓW

Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej, na którym dokonano wyboru prezydium zarządu miejskiego, brakło quorum.

Na dwudziestu dwóch radnych socjalistycznych, którzy stanowili większość, stawili się tylko jeden. Wobec tego przewodniczący zam-

knął posiedzenie.

Należy zaznaczyć, iż komisarz rządowy miasta Piotrkowa, p. Bujnicki, dzisiaj nagle ciężko zanie-mógł.

SOSNOWIEC

Prezydentem wybrany został p. Józef Kaczkowski, prezes rady powiatowej BBWR. i dotychczasowy prezydent Dąbrowy Górniczej, wiceprezydentem — p. Hugo Almsaedi.

DĄBROWA GÓRNICZA

Prezydentem wybrany został Mateusz Siwik, radca ministerstwa spraw wewnętrznych, wiceprezydentem Teofil Trzęsibiech, dotychczasowy prezydent.

Były prezydent Kuby aresztowany przez policję amerykańską

NOWY JORK, 20. 12. (PAT). — Na żądanie konsula generalnego Kuby, policja aresztowała b. prezydenta Kuby, a następnie członka rządu prezydenta Machado gen. Alberta Herrero.

Powyższe zarządzenie władz amerykańskich było zastosowane

swego czasu do b. prez. Machado, który wobec grożącej mu ekstradycji przez Stany Zjednoczone musiał opuścić Amerykę i udał się do Europy.

Herrero został aresztowany mimo wypadku samochodowego, jakie mu uległ.

Jewficz tworzy gabinet



PARYŻ, 20. 12. (PAT). Donoszą z Białogrodu: Minister Jewficz po zakończeniu dzisiejszych rozmów oświadczył dziennikarzom, że ma nadzieję, iż jutro zrana będą zakończone rokowania o utworzeniu nowego gabinetu.

Budujemy mosty



Na uroczystości poświęcenia i otwarcia nowego mostu na Pilicy pod Nowym Miastem przedstawiciel okolicznych gmin wita Pana Prezydenta Rzpłitej.

Krwawy pogrom murzynów

Tłum podpalił gmach sądu i całą dzielnicę miasta

Silne oddziały wojska musiały stoczyć walkę z rozszalałym motłochem

NOWY JORK, 20. 12. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Miejscowość Shelbyville w stanie Tennessee była widownią niezwykłych zajść. W miejscowym sądzie odbywała się rozprawa przeciwko murzynowi, który oskarżony został o napad na młodą, białą dziewczynę.

Na skutek agitacji kilku osób, przed gmachem sądu zebrał się tłum, który zażądał wydania murzyna. Kiedy policja poczęła tłum odpiierać, doszło do krwawych zajść. Tłum usiłował opanować

gmach sądu, wobec czego zaalarmowane wojsko zrobiło użytek z broni. Trzy osoby zostały zabite, kilka dziesiąt zaś rannych.

Tymczasem zajście, które wczoraj udało się opanować, dzisiaj ponowiło się ze wzmoczoną siłą.

Policja i zmobilizowana przez gubernatora milicja nie mogły powstrzymać tłumy, oblegającego dom, w którym mieści się sąd.

Rozszalały motłoch wdarł się do lokalu sądu, który zdemolował, a następnie polawszy naftę, podpalił. Tłum zajął groźną postawę nawet wobec straży ogniowej, przeszkadzając jej w akcji ratunkowej. Cały gmach sądu spłonął.

Gubernator zawezwał do miasta oddział gwardji narodowej, liczący 500 żołnierzy. Dotychczas sytuacja nie została opanowana. Rozstawione po mieście patrole nie mogą rozproszyc tłumy, który szaleje na ulicach.

Jest obawa, że dojdzie do pogromu murzynów. Ze wszystkich stron dochodzą wrzaski i krzyki oraz słychać strzały, na szczęście oddawane w powietrze.

Ala Izbicka

(pielegniarka dyplomowana) przeprowadziła się Narutowicza 47

NASHVILLE, (Tennessee), 20. 12. (PAT). — Do Shelbyville przybył nowy oddział gwardji narodowej w sile 500 ludzi. Przez całą noc rozlegały się strzały i okrzyki krążących po ulicach tłumów. Po podpaleniu budynku sądowego i podłożeniu ognia pod szereg innych domów,

wiaźże miejskie zwrócili się do gubernatora stanu w Nashville o przyśpieszenie dalszych oddziałów wojskowych, gdyż obawiano się, że tłum posunie się zbyt daleko w swym dziele zniszczenia i zagrażać będzie całemu miastu. Liczba zabitych wynosi 4 osoby.

Uroczyste wręczenie w Warszawie



puharów Challenge'u i Gordon Ben netta zwycięskim lotnikiem polskim Kpt. Bajan otrzymuje puchar z rąk ks. Radziwiła.

Tańczą jak im zagrają

Mary Wigman, Palucca i Laban na pasku swastyski

W pierwszych latach bolszewickiego reżymu, wystarczyło gdy ktoś się zgłosił u odpowiednich władz i oznajmił, że przeklecie carskie władze odnosiły się niechętnie do danej osoby, aby owej osobie ułatwić wszel-

kie drogi wiodące do kredytów, laboratorjów, teatrów lub pracowni. To samo literalnie odbywa się obecnie w Niemczech. Wystarczy powiedzieć, że w przeciągu czterech lat nie mógł człowiek obnażyć swego narodowego oblicza i sprawa załatwiona. Odpowiednie pismo idzie do odpowiedniego oddziału ministerstwa kultury, odpowiednie władze są oburzone i o twierdzą wszystkie drzwi narozcież.

Mary Wigman, Rudolf Laban, Palucca, tancerze i kierownicy berlińskich szkół tańca o najnowszych kierunkach — są to poprostu epigoni Izadory Durcan i Dalerose'a. Tyle w nich narodowego ile powiedzmy jest narodowego w pantoflach fabrycznych.

W latach poprzednich nikt nie przeszkadzał Mary Wigman ani Labanowi, nawet ich popierano. (Labana zaangażowano na baletmistrza państwowej opery), ale „nowatorzy” sztuki choreograficznej poprostu nie mieli powodzenia.

I oto niedawno artyści ci zjawili się w departamencie „Pałacu sztuki teatralnej” w Berlinie i opowiadali jak to oni cierpieli w przeciągu ubiegłych 14 lat. Że są tak bardzo narodowi, że nawet nie potrafia tego wysłowić (chyba przy pomocy nóg).

Pozatem postanowili wybrać się do Ameryki na gościnne występy, ponieważ Ameryka prze-

pada za ekstrawagancją, a Mary Wigman ze szkołą to przecieć odpowiednie dla niej widowisko. Ale Ameryka bojkotuje Niemcy, i występy Mary Wigman w Ameryce nie doszły do skutku (być może, że rolę odegrały przyczyny ekonomiczne). W rezultacie niezrealizowanych występów, Wigman uczuła się nieszczęsną ofiarą, cierpiącą za ideę niemiecką w sztuce.

I oto młodzi urzędnicy ministerstwa propagandy jeszcze bardzo mało znający się na sztuce, ale dobrze się orientujący skąd i dokąd wieją wiatry, postanowili z niezwykłą gorliwością poprzeć tych wszystkich, którzy „ujawniają w tańcu ducha niemieckiego” i zorganizowali „Festspiele” czyli 6 uroczystych przedstawień tanecznych dla Wigman, Labana, Palucci, Iwony Georgi z ich szkołami. — Dla urozmaicenia dodano jeszcze Karola Kretzberga naprawdę czynnego i utalentowanego tancerza, ale absolutnie nie narodowego. Dlatego też sztuka jego przedostała się zagranicę. Nawiasem mówiąc jest to prawdziwie utalentowany artysta, który zdobywa szczerą oklaski.

Dla charakterystyki mistyfikacji warto dodać, że Rudolf Laban demonstruje na niemieckich uroczystościach tanecznych... „tańce połowców”. Cztery lata temu wykonał numer w państwowej operze. Niema w tym numerze nic niemieckiego i nie połowieckiego. I wogóle nie w nim niema, nawet — co najgorsza — sztuki.

Niestety, Laban, nie jest obecnie odosobniony. Liczni prawdziwi przedstawiciele sztuki opuszczają Niemcy. To też słusznie powiedział ostatni w Sztokholmie laureat nagrody Nobla Pirandello, że centrem niemieckiej kultury i sztuki jest obecnie Wiedeń.

drogie, to nie odpowiednie, tamto nie praktyczne.

Wreszcie po czterech godzinach pyta:

— Ile kosztuje ta trąbka?

— Siedemdziesiąt groszy.

— Dobrze, wezmę ją, ale pod warunkiem, że zanieś mi ją pan do domu.

— Z przyjemnością! — woła uprzejmy sprzedawca. — A czy mam przyjąć przebrany za św. Mikołaja?

Plotki

W Hyde-Park'u w Londynie każdy przygodny mówca może wygłosić odczyt. Pewna stara kościelna dama, członkini Armji zbawienia zaczęła raz nawoływać do walki z alkoholizmem:

— Ja sama miałam męża pijaka — zawołał w pewnej chwili prelegenta — który co wieczór przychodził do domu kompletnie nietrzeźwy. Wkońcu jednak pod wpływem moich perswazji, przestał pić i rozbił wszystkie butelki wódki i wina, jakie przechowywał w piwnicy. A wówczas ja rzuciłam mu się na szyję i ucałowałam go.

— A dobrze mu tak! — zawołał jeden ze słuchaczy.

Młody synek jednego z naszych literatów przyniósł ze szkoły bardzo kiepską ocenę: prawie same dwójki.

— Nietego się spisales, Jędrusiu, — mówi ojciec. — Święty Mikołaj, od którego chcesz dostać na gwiazdki konika na biegunach, będzie napewno bardzo niezadowolony!

— Mam świetny pomysł, tatusiu! — woła młodec.

— Jaki?

— Możebny nie mówić świętemu Mikołajowi!

Zima się opóźnia...

W Łodzi zanotowano ciekawe fakty kwitnienia jeszcze w końcu listopada hodowanych na balkonach kwiatów. Na drzewach pąki nabrzmiały, jakby miały puścić pędy.

Co to wszystko oznacza?

Przypuszczać należy, że późna i gorączna zima będzie zato bardzo ostra.

Do sklepu z zabawkami wchodzi jakaś starsza dama.

— Chciałabym kupić coś na gwiazdkę dla mojego wnuczka.

Sprzedawca rozkłada przed nią stosy najrozmaitszych zabawek.

Dama jednak grymasi: To za-

JERZY BAZYLSKI

CZERWONA NAFTA

POWIEŚĆ EROTYCZNO-KRYMINALNA 32)

Ciąg dalszy.

— Rozumiesz chyba, że poddał pokój Skóreckiego gruntownej rewizji. Pomimo, że uczyniłem to już przed nim, nie jest wykluczone, że znalazł jakąś wskazówkę.

— Wczoraj odbyła się u niego wielka narada z udziałem Jadwigi i Mereńskiego.

— Czy nie wiesz, do jakiego doszli wniosku?

— Niestety, nie! Jadwiga stała się bardzo skryta, zwłaszcza od kilku dni.

— No! Przypuszczam, że nie popełniłaś żadnej nieostrożności?

— Wiesz dobrze, że nie popełniam ich nigdy.

— A nie przypuszczasz, że jest nią przechowywane w twoim pokoju naszej korespondencji i szarego zeszytu?

— Bądź spokojny. Jadwiga nie nie mówi, bo tak nakazał Rybicki. Ale ufa mi bezwzględnie. Szary zeszyt jest w bezpiecznym miejscu.

— Już dobrze. Umiesz mnie zawsze przekonać. Musimy jednak teraz szybko działać. Wskazówki w zeszycie są zupełnie wystarczające.

— Owszem. Ale musimy mieć swobodę działania i maszyny, których nie możemy obecnie zdobyć.

— Szkoda, że nie możemy pracować w mokotowskiej fabryce.

— Cierpliwości, Lasocki jeszcze istnieje.

— Czy nie przypuszczasz, że został zamordowany?

— Nie mam tej pewności. — Myślę, że został jedynie pozbawiony wolności.

— Czy nie zgadzasz się jeszcze rozpocząć pertraktacji z „Anglo - amerykańskim trustem”?

— Byłoby to szaleństwem. — Wszak musiałbyś udać się do Londynu. Nie jest tam dla ciebie bezpiecznie. Możemy załatwić się tymczasem 150 tysięcy złotych z portfela Romberga. Jest to dość znaczne wynagrodzenie za lata, które spędziłam na badaniu terenu w domu Lasockiego. Gdybym cię słuchała, musielibyśmy zadowolić się dotychczas drobnostkami, nie wając się na wielką zdobycz.

— Oh, Adrjanno! Wiem, że

masz zawsze rację. Cóż więc mamy począć?

— Czekać!

— Wiedziałałam już dość, — ciągnęła dalej Jadwiga. — Wyszłam z „Adrii” niezauważona przez miłą parkę. Możecie sobie panowie wyobrazić, co czułam, słuchając tej rozmowy. — Ponieważ byłam bardzo wzburzona, odłożyłam moje „rewelacje” na dziś. Co panowie zamierzacie teraz?

— Troskę tę niech pani pozostawi nam — rzekł z uśmiechem Mereński, — uwolnimy panią dziś jeszcze od jej damy do towarzystwa. Załatwię zaraz tę sprawę. Zanim pani wróci do domu — Luiza Tellier alias Adrienne Quevillier będzie już w stosownym miejscu, t. j. w więzieniu śledczym.

— Pozwoli pan, panie komisarzu, że się z nim nie zgodzę, — rzekła Jadwiga. — Uwięzienie samej m-lle Tellier utrudni

ujęcie jej brata. Spotkają się z pewnością wkrótce znówu i wtedy można będzie ująć oboje. —

— Na Boga! — zawołał śmiejąc się Mereński, — policja śledcza straciła w pani wybitną przedstawicielkę. Ma pani niewątpliwie słusność. Czy nie będzie jednak dla pani zbyt przykre pozostawanie jeszcze przez kilka dni z tą osobą?

— Rozumie się, że nie będzie to dla mnie przyjemnością. Ale muszę się zgodzić z tym stanem rzeczy. Mam nadzieję, że przynus nie będzie trwał długo.

Istotnie po upływie kilku dni Mereński uwolnił Jadwigę od towarzystwa m-lle Tellier. Fernand i Adrienne Quevillier zostali ujęci w jednej z cukierni. Byli tak zaskoczeni niespodziewanym zjawieniem się policji, że nie stawiali najmniejszego oporu.

Lawsze powabna

pełna uroku będzie Pani na herbatce, w kinie lub w teatrze używając wody kolońskiej LADY

„Lady” Eau de Cologne

właściwy, przyjęty obecnie sposób perfumowania się podnosi czar kobiecy

W sprzedaży znajdują się następujące zapachy wody kolońskiej „Lady”

Chat Noir Perle de Paris
Jockey Club - Parisienne
Rouge et Noir Fleur de Tabac



Prawdziwa tylko w oryginalnych flakonach
Jako uzupełnienie wody kolońskiej „Lady” —
PUDER „LADY” CHAT NOIR

Niemcy „poprawiają” 10 przykazań

Przywódcą t. zw. Deutsche Graubensbewegung, prof. Jakob Wilhelm Hauer, wystąpił z projektem zastąpienia 10 przykazań przez następujące:

- 1) Czcij Boga!
- 2) Czcij swoich przodków i swoich potomków!
- 3) Czcij zasłużonych mężów twego narodu!
- 4) Czcij ojca i matkę swoją!
- 5) Trwaj w czystości!
- 6) Bądź wierny twemu narodowi!
- 7) Nie kradnij!
- 8) Mów prawdę.
- 9) Pomagaj szlachetnym!

Jak z powyższego wynika, prof. Hauer usunął przykazanie „Nie zabijaj”, zaś przykazanie o miłości bliźniego zastąpił przykazaniem o... pomaganiu „szlachetnym”.

Tokjo ma 5.663 tys. mieszkańców

Ludność Japonji wynosi według ostatnich danych statystycznych 68.194.900 osób. Przyrost od 1-go października 1933 r. do chwili obecnej wynosi 956.300 osób. Liczba mieszkańców 125 miast japońskich 31,7 proc. ogółu ludności. Na pierwszym miejscu znajduje się Tokio z cyfrą 5.662.900 mieszkańców, po nim idzie Osaka z 2.772.200, Kioto — 1.052.500, Kagoja — 1.017.700, Kobe — 853.500, Jokohama — 703.900. Pozatem liczy Japonja 34 miasta z ludnością powyżej 100 tys. głów.

NOWA MODA

Smithson spotyka na ulicy krawca, któremu winien jest spora sumę za ubranie z przed kilku lat.

— Dzień dobry, mistrzu, jakie ubrania są teraz modne?

Zirytowany krawiec: — Zapłacone!

Paryżanka - Gruba Berta

Jak Niemcy ostrzeliwali Paryż z odległości 120 klm.

Ogółem spadło na stolicę i przedmieścia 320 pocisków

W „Revue d' Artillerie” ukazało się streszczenie książki p. t.: „Jak ostrzeliwaliśmy Paryż” niemieckiego autora Heinza Fisgrubera. Ponieważ o dziale, zwanym w swoim czasie „Grubą Bertą”, pisano niewiele i niebardzo dokładnie, podajemy wyjątki z pracy mjr. art. fr. Duponta według „Polski Zbrojnej”.

Narodziny dział

Myśl ostrzeliwania Paryża powstała w następujących okolicznościach: rzecz dzieje się (w r. 1916) w niemieckim naczelnym dowództwie. Odprawa u szefa sztabu, który wyjaśnia, że Niemcy utraciwszy panowanie w powietrzu, stracą również możliwość bombardowania Paryża, którego moralny efekt byłby ważnym czynnikiem w najbliższej ofenzywie nieprzyjaciela. W ciszy, która zapanowała we mgle, jakiś młody oficer sztabu zwraca się do sąsiada i mówi nieco głośniejszą niż wypadało — „a więc nie pozostaje nic innego „jak ostrzeliwać Paryż”. Żart przyjęto chętnie. Pomyśl jednak kielkuje. W kilka dni później wezwano do sztabu specjalistę od balistyki.

— „Czy możliwe jest ostrzeliwanie Paryża?”
Wezwany ostupał:
— Na 120 klm! Niemożliwe, ekscelencjo!
Generał piorunuje go wzrokiem.
— „Słowo niemożliwe nie istnieje w słowniku armii niemieckiej!”
— Według rozkazu, ekscelencjo; trzeba pomówić z ekspertami Kruppa.
W dwie godziny później samochód mknął do Essen.

Obliczenia w gorączkowej atmosferze — konieczną szybkość początkową zrealizować można; poszukiwania prochu i gatunku stali — znajdzie się; studjum nad torem pocisku; studjum i realizacja narzędzi, wreszcie — budowa dział.

Kradzież planów

W pewnej chwili przerazenie ogarnia fabrykę — giną rysunki armaty-potwora. Zamek kasy naczelnego inżyniera nosi ślady wosku i odciski palców. Na widownię wkrocza armia detektywów. W warsztatach panuje nieufność; ludzie nie śmieją patrzeć sobie w twarze, szpiegują się nawzajem. Wreszcie zdrącać wykryto. Jest to drobny urzędniczek, który dał się „oplątać” siecią szpiegostwa nieprzyjaciela. Na szczęście rysunki są przy nim.

Wreszcie na wiosnę 1917 do naczelnego dowództwa nadchodzi meldunek — „Działo P1 gotowe do strzału próbnego”

Ale — przykrze odkrycie! — niema pola do strzelania na odległość 130 klm.

Inny żartowniś — tym razem z zakładów Kruppa — wyzwala swych przełożonych z kłopotu: „Ma wy przecież morze!”

Nieudane próby

Pospiesznie buduje się platformę w Cuxhaven i strzela w kierunku północno-zachodnim w lewo od Helgolandu. Znacznie dalej, nawet poza zagrodą minową krążą torpedowce, patrolują wodnosamoloty.

Pada strzał, miejsce upadku pocisku dobrze zaobserwowane — 15 mil morskich od torpedowców w stronę wybrzeża. Wszyscy są skosternowani — 90 klm. zamiast 120! O wiele za blisko! Drugi strzał daje ten sam wynik. „Katastrofa! Zwrot do Essen — wszystko przerobić”.

Paryż nie będzie jeszcze ostrzeliwany. Działo wykończą na wiosnę 1918.

Wybrane mielce

Załoga „Grubej Berty”, czy też „Paryżanki”, jak ją nazywali Niemcy — 10 kanonierów ochotników z marynarki i 50 „Feldgrauen”, zebrała w Crepy na wiosnę 1918. Na

tychmiast podjęto pracę urządzenia stanowiska przy pomocy kilku oddziałów specjalistów i robotników

Idylliczny zakątek lasu przeistacza się w olbrzymi warsztat. Natężenie pracy podwaja się, gdy wsku tek niedyskrecji — ludzie dowiadują się, że chodzi o ostrzeliwanie Paryża.

Nie brak trudności. Minęło kilka miesięcy. Stanowisko jest gotowe. Wybrano je na brzegu parowu w pobliżu wsi Courvron. Blok betonu, wkopany w ziemię, pochłonął 100 tonn cementu, 200 tona żwiru, 2,5 tonn prętów żelaznych. Po drugiej stronie parowu ukryto wśród drzew baraki obsługi.

Ale Anglicy prawdopodobnie coś zwąchałi. Pewnego dnia nagle nadlatują ich samoloty i krążą nad Crepy. Czyżby „Paryżankę” wykryto? Maskowanie idzie w przyspieszonym tempie. Nalot Anglików nie ma jednak przykrych następstw.

Wkrótce nadchodzi zawiadomienie o wysłaniu do Essen „materjału wojennego”. Narazie było to łoże armaty, brakowało jej „duży” — lufy, która jeszcze wisiała w wielkiej hali Kruppa. Przybędzie później, gdy pozostanie jedynie umieścić ją na łożu.

Jak wyglądało dział?

„Lewiatan wśród dział wszystkich czasów” — mówi Fisgruber.

Potwór ten przekracza granice wyobraźni. Na widok armaty, która połową swej długości przewyższa wierzchołki drzew lasu, wydaje się zdaleka, że to działo połowe wyrzuca się zarośli.

Kaliber — 21 cm., długość lufy — 34 m., grubość lufy — 40 cm., zmniejszająca się ku wylotowi, średnica zewnętrznego obwodu lufy — około 1 m.

Ciężar całkowity — 750.000 kg. Zużycie lufy obliczono na wytrzymanie 65 strzałów i ustalono stopniowe zwiększanie się kalibru. Pociski skaliłbrowano według wielkości wzrastającej kolejności strzałów.

Pocisk o wzrastającym kalibrze od 21 cm. dla pocisku nr. 1, do 23,5 cm. dla nr. 65. Długość pocisku wzrastała od 85 cm. do 111 cm. Ciężar zwiększał się od 100 kg. do 115 kg.

Każdy pocisk nasiał spowodować wybuch, gdyż primo — każdy strzał do Paryża kosztował drogo (35 tys. marek), secundo — nie chciano dać Francuzom najmniejszych wiadomości o budowie armaty.

Szybkość strzelania — 1 strzał co 15 minut (teoretycznie); kąś strzelania — 50 st., szybkość wylotu — 200 m. na sek., wierzchołek toru pocisku — 40 klm., czas przelotu pocisku — 3 — 3,5 min., w tem prawie 2 min. w rozrzedzonym powietrzu stratosfery. Według obliczeń, przy strzale pionowym pociski powinny były spaść w odległości 20 klm. od dział. W rzeczywistości upadły one w pobliżu Holandji, w odległości 40 klm. Holendrzy sądzili, że były to bomby lotnicze.

Strzelanie kierował prof. Rausenberger, twórca dział i wykończawca haubicy 420 mm.

Co do ilości armat, autor wspomina na raz o baterji trzydziałowej; pozatem mówi wszędzie o 1 dziale, którego lufa była zmieniana. Zresztą ilość strzałów, oddanych do Paryża, odpowiada zużyciu się więcej niż 2-ch armat.

Obsługa armaty

Dowodził baterją komandor podporucznik Werner Kurth, który podlegał kontradmirałowi Rogge, podporządkowanemu bezpośrednio naczelnemu dowództwu, z którym miał proste połączenie telefoniczne.

Profesor Rausenberger miał pełnić funkcję kierownika strzelania. Siedziba dowództwa. Zewnętrznie — był to zwykły domek, jakich setki stało w okolicy. Wewnętrznie był to najbardziej nowoczesny blok lazur, jak na pokładzie krążownika mostek bojowy dowódcy.

Stanowisko dowódcy było połączone bezpośrednio nie tylko z naczelnym dowództwem, ale także z wszystkimi wyższymi dowództwami odcinka, z oddziałami sąsiednimi, baterjami maskującymi (dźwięk) i bataljonem osłony.

W celu maskowania strzelania zainstalowano w lasach Crepy 30 baterji lekkich, ciężkich i najcięższych. Otoczono nimi działo od północy, południa, wschodu i zachodu. Oddawały one salwę w chwili wylotu pocisku do Paryża.

W żadnym wypadku działo nie powinno było wpaść w ręce nieprzyjaciela. Wzmocniono front. Do dyspozycji dowódcy baterji oddano specjalny bataljon piechoty, który zajął pozycje między baterją, a frontem. Pozatem pod rozkazy dowódcy baterji oddano 10 eskadr myśliwskich. Przed lasem Crepy ustanowiono stałe patrole lotnicze, które strącały lotników nieprzyjacielskich.

Szpieg w Paryżu

Dowódca baterji był stale powiadamiany o miejscu upadku pocisków. Mniej niż w 4 godziny po wysłaniu informacji z Paryża można było na ich podstawie poczynić poprawki.

Głównym argumentem wywiadu był Baptiste Lamartin, ul. Cligny 27, Niemiec osiadły w Paryżu pod owym przybranym nazwiskiem. Z wyglądu uczciwy, drobny rentjer. Upřednio wysyłał on do central dane o stanach, raporty o transportach wojsk, ich stanie moralnym i inne wiadomości obecnie powierzone mu, wraz z personelem pomocniczym, powiadamianie o wynikach strzelania.

Informacje przesyłano z Paryża do Morteau telefonicznie za pomocą zakomspirowanego słownika, stamtąd za pośrednictwem emisariuszy do Szwajcarii i wreszcie znów telefonicznie do Niemiec.

Pierwsze strzały

23 marca 1918, pierwszy dzień strzelania był dniem radości. O godzinie 7 dowódca baterji meldował naczelnemu dowództwu — „działo gotowe”.

Profesor Rausenberger po raz ostatni sprawdził lufę dział. Odbywa się ładowanie.

Granat, podniesiony przez dwóch ludzi, wolno wprowadza się w lufę; ładowacz ostrożnie popycha go wyciorem aż do zetknięcia się z częścią gwintowaną. Ładunek

przywieziono na wózku ze schronu amunicyjnego i załadowano. Zamknięto zamek, ludzie się cofają. Poza wałem z piasku ukrywa się ogniomistrz ze sznurem spustowym w rękę.

Telefonista melduje: „Z naczelnego dowództwa — ognia!”

Dowódca baterji komenderuje — „ognia!”

Działonowy — „ognia!”

Drugi telefonista, połączony z baterjami maskującymi, rzuca jednocześnie rozkaz — „ognia!”

Następuje strzał, olbrzymia lufa drga i cofa się. Wszyscy obecni dźwiękiem oczekiwali straszliwej sily.

Jest godzina 7 min. 9. Od tej chwili oczy wszystkich są utkwione w zegarki, a myśli towarzyszą pociskowi: wznosi się do nieba, wychodzi z atmosfery, wślizguje się w pustkowie stratosfery...

Godzina 7 min. 10 sek. 30. Pocisk jest jeszcze o 50 km. od Paryża, Paryż, który niczego się nie spodziewa.

Godzina 7 min. 11.

Godzina 7 min. 12.

„Wybuch w Paryżu” — krzyczy ochryplym głosem prof. Rausenberger.

W ten sposób strzelanie trwa na dal. Na działo nie spada ani jeden pocisk nieprzyjacielski. Nie dlatego, żeby Francuzi niem się nie interesowali. Przeciwnie, gwałtownie go szukają. Otaczające go baterje maskujące prawie bez przerwy są pod silnym ogniem, który zadaje im ciężkie straty. Zmieniając codzień stanowiska, bez wytrzymałych schronów, bez wypoczynku i bez wytchnienia, baterje w lesie Crepy prowadzą „życie piekielny”.

Wykrycie stanowiska

Tymczasem pewnego dnia jeden z marynarzy zbłądził w lesie i zrobił straszliwe odkrycie: świeżo wydeptana w gęstwinie tego dziwczego go lasu ścieżka doprowadziła go do wejścia do jaskini, widocznie zamieszkałej. Ludzie, czy zwierzęta? Patrol znajduje w jaskini materac, stół, dzienniki francuskie, napój zjedzony posiłek, parę notatek na kartkach notesu. Lecz klatka jest pusta — ptaszek wyfrunął. Niewątpliwie ptak wróżący nieszczęście!

Baterja zaczęła się zakopywać. Urządzono schrony dla całego personelu, pogłębiono schrony amunicyjne do 15, 20, 30 metrów pod ziemią.

Przez kilka dni jeszcze baterja Crepy cieszyła się spokojem; później wykryto ją i ostrzeliwano.

Aby zmylić przeciwnika „Paryżanka” strzela między serjami ognia nieprzyjaciela. Pozostaje ona nietknięta, abstuga jednak ma rannych i zabitych.

Tranzlokacja „Paryżanki”

Tymczasem przychodzi ofenzywa na Chemin i Dames. Naczelnemu dowództwu chce wykorzystać zdobyty

teren, daje więc rozkaz zmiany stanowiska. Działo skierowano do Soisson, następnie na Fere - en - Tardenois, gdzie o 4 km. ustawia się w lasach w pobliżu Bruyeres.

Odległość strzelania do Paryża nie była wówczas większa niż 80 km. Stąd zmniejszenie ładunku prochu, mniejsze zużycie lufy, a więc możliwość wystrzelenia 100 pocisków. Strzał do Paryża stał się mniej kosztowny.

Ucieczka

Lecz 18 lipca zrana Francuzi nacierają przeważającymi siłami. Linja odwrotu „Paryżanki” — linja kolejowa zagrożona. Strzelano do ostatniej chwili, trzeba czemprędzej ruszać. Do ustawienia olbrzymiej armaty zużyto 14 dni. W 24 godziny zdemontowano ją i wraz z całym sprzętem pomocniczym, dźwigami i amunicją załadowano na wagony. Do lufy założono naboje, aby móc rozsadzić ją przy najmniejszym alarmie.

Dworzec Tardenois zakorkowany. „Paryżanka” musi spędzić tam noc. W ciągu 2-ch godzin otaczają ją wybuchy bomb lotniczych nieprzyjaciela. Wreszcie — o świcie może wyruszyć dalej. Zaledwie pociąg przeżył stację Venizel, gdy artylerja francuska przerywa tor kolejowy. Kwestja mint! „Paryżankę” uratowano jeszcze raz. Nadchodzi rozkaz naczelnego dowództwa, polecający zająć nową, przygotowaną już, pozycję w Beaumont.

Ostatni pocisk

Stamtąd wysłano ostatni pocisk do Paryża 9 sierpnia 1918 o godz. 2 po południu.

Ogółem Paryżanka oddała 320 strzałów, 180 pocisków spadło w samym Paryżu, 140 — na przedmieściach.

Potem następuje ostateczne wycofanie dział, powolny odwrot, oplakana droga przez zatarasowane tory i stacje.

W odwrocie załoga nigdy nie opuściła swej armaty. W potrzebie oczyszczała drogę, grożąc użyciem broni i doprowadziła pociąg do Kollonji, gdzie przekazała ją jakiejś władzy.

Od tej chwili nic nie słyszano o „Paryżance”.

Na zakończenie autor francuski prostuje opis rzekomej paniki w Paryżu, odmalowanej przez autora niemieckiego.

Naoczny świadek, który był w Paryżu kilkakrotnie w dniach ostrzeliwania go z „Grubej Berty”, stwierdził, że naogół wpływ jej był niewielki i czysto lokalny. W każdym razie nie większy niż od bomb samolotowych.

A i temi dziełmi paryżanki nie przejmowali się zbyt.

Morze i kolonie fo potęga Polski

Cafino

Ceny miejsc zniżone

Dzisiaj pocz. o 4-ej.

Największe powodzenie

w bieżącym sezonie

osiągnęła komedia sowiecka

Świat się śmieje

(WIESIOŁYJE REBJATA)

Ostatnie dni!



Wiadomości bieżące

Od Redakcji

Numer 52 „Mojego Głosiku” ukazuje się w poniedziałek, razem ze świątecznym numerem „Głosu Porannego”.

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzalniana 75).

GODŁO REPREZENTACYJNE ŁODZI. — Na ostatnim posiedzeniu prezydium miejskiego komitetu W. F. i P. W. ustalono godło dla drużyn reprezentacyjnych m. Łodzi. Godło to wyobrazić będzie tarczę o rozmiarze 10 cm. koloru czerwonego z łódką i wiosłem koloru złotego. Wzór ustalonego godła rozesłany będzie do wszystkich okręgowych związków P. W. i W. F. Na tem samem posiedzeniu postanowiono dać wolną rękę związkom i klubom co do wyboru koloru kostiumów na wystąpienia reprezentacyjne.

ROZDAWNICTWO PACZEK DLA DZIATWY. — Dziś w piątek, dnia 21 grudnia i w sobotę, dnia 22 grudnia wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi rozdać będzie najuboższej działwie na terenie szkół powszechnych paczki żywnościowe. Akcją tą objętych zostało, jak wiadomo, 7.650 dzieci, z których 5.000 obdzielonych zostanie przez miasto, zaś reszta przez fundusz pracy. Każda paczka zawierać będzie: pół kg. strucli, 300 gr kielbasy i 100 gr. czekolady.

Z ZAKŁADU KAPIELOWEGO. — W dniu 24 bm., jako w wigilję Bożego Narodzenia I miejski zakład kąpielowy przy Wodnym Rynku czynny będzie od godz. 8 rano do 16.

TEATR MIEJSKI
Dziś, w piątek, premiera komedji Acharda „Migo”.
W sobotę i niedzielę wieczorem „Migo”.
W niedzielę o godz. 4 pop. „Ten, który wrócił”.
W niedzielę, o godz. 12 w pol. bajka dla dzieci „Kopciuszek”.

Ceny przedświąteczne w sklepach
Za przekraczanie cennika artykułów spożywczych grożą kupcom surowe kary

W związku z wzmocnionym ruchem przedświątecznym w łódzkich sklepach spożywczych, referat karny starostwa grodzkiego w Łodzi postanowił wszcząć akcję przeciwko śrubowaniu cen przez kupców detalistów.

W tym celu referat karny zwołał na wczoraj konferencję, na którą zaprosił przedstawicieli związków kupieckich.

W wyniku obrad ustalono maksymalny cennik na artykuły spożywcze, za przekroczenie którego kupcy pociągani będą do surowej odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Cennik na ryby ustalono w sposób następujący: za 1 kg. karpia zł. 2.— szczupaka — zł. 3,50, karasia — zł. 3,30, sandacza rosyjskiego (ryby mrożone) — zł. 2,50, sandacza krajowego (ryby śnięte) zł. 3,80, pomuchle — zł. 1,30.—

REX-KONTYNENT

Odbiór stacji europejskich
Cena zł. 185.—

na dogodnie spłaty.
Demonstracja do 9-ej wieczór.
RADJO-REICHER
Łódź, Piotrkowska 142.

Ceny śledzi ustalone zostały w sposób następujący: ulik za sztukę — 25, wzgl. 35 gr., duży szkocki — 30 gr. wzgl. 35 gr., marynowany i wędzony — 15 gr. wzgl. 20 gr. za sztukę.

Cennik na mięso i wyroby masarskie przedstawia się, jak następuje: wieprzowina bez dokładki — 1 zł. za kg., połówka wieprzowa — zł. 1,60, wołowina I gatunek z kością — zł. 1,20, bez kości — zł. 1,45, cielęcina — zł. 1,30, baranina — zł. 1,40, szynka wędzona surowa przednia — zł. 1,40, tylna z kością — zł. 1,80, tylna sznurowana bez kości — zł. 2.— przednie łopatki sznurowane — zł. 1,60, kielbasa krajowa — zł. 1,40, serdelowa i surowa — zł. 1,40, krakowska — zł. 2.— słonina — zł. 1,20, smalec — zł. 1,40.

Ceny artykułów kolonialnych ustalono w sposób następujący: cukier kryształowy — zł. 1,25 za 1 kg., kostkowy — zł. 1,55, śliwki suszone krajowe — zł. 1,20, kalifornijskie — zł. 2.— do 2,20, bośniackie — zł. 1,40 — 1,80, marmolada — zł. 1,50, orzechy włoskie 2,50 — 2,80, laskowe — zł. 4.— rodzynki — zł. 2,80 — 3, figi sznurowane — zł. 2.—

Ceny nabiału: masło śmietankowe zł. 3,60, tłuszcz roślinny — zł. 2. jajko po 13 gr. za sztukę.

Należy zaznaczyć, że wydano zarządzenie, aby we wszystkich sklepach cenniki były wywieszane na

widocznym dla publiczności miejscu. Celem sprawdzenia, czy czynniki powyższe są przestrzegane, starostwo grodzkie z dniem wczorajszym wysłało na miasto szereg lotnych komisji kontrolnych, które będą regularnie obchodzić wszystkie sklepy. Mieszkańcy powinni o każdym wypadku zażądania wyższych cen od ustalonych cennikiem natychmiast zawiadomić starostwo, względnie policję.

Delegacja m. Główna u p. wojewody łódzkiego

W dniu 20 grudnia została przyjeta przez p. wojewodę Hauke Nowaka delegacja rady miejskiej m. Główna w osobach pp. wiceburmistrza Grabowicza, ławnika Puczyńskiego i radnego Sałjanowskiego.

Delegacja przedstawiła postulaty samorządu m. Główna, a w szczególności prosiła o przyspieszenie zatwierdzenia nowego zarządu miejskiego, któryby mógł przystąpić do pozytywnej pracy na terenie miasta.

P. wojewoda odniósł się przychylnie do tych spraw, obiecując przedłożoną sobie prośbę załatwić w krótkim czasie.

Wyższych stawek dziennych domagają się robotnicy sezonowi

Onegdaj wieczorem odbyła się w lokalu przy ul. Podleśnej 21 między związkowa konferencja robotników sezonowych, na której omówiona została sprawa wystąpienia do władz centralnych w kwestji podwyższenia stawek dziennych dla sezonowców na rok 1935.

W myśl przyjętej rezolucji obszerny memoriał zostanie przez specjalną delegację doręczony ministerstwu opieki społecznej oraz dyrekcji głównej funduszu pracy w War-

szawie. Celem omówienia szczegółów memoriału zwołana zostanie ponowna konferencja międzyzwiązkowa w przyszłym tygodniu.

Niezależnie od tego postanowiono interwenjować w sprawie 400 robotników sezonowych, którzy pokrzywdzeni zostali przez fundusz pracy. Robotnicy ci pozbawieni zostali prawa do zasiłków ustawowych. Związki interwenjować będą w urządzie wojewódzkim w Łodzi.

2-tygodniowe bezrobocie 25.000 wskutek świątecznej przerwy w fabrykach

Jak się dowiadujemy, przerwa świąteczna w łódzkich fabrykach rozpoczęła się częściowo już w dniu wczorajszym. Pozostałe zakłady przemysłowe w Łodzi przerwają pracę w dniu jutrzejszym.

Według informacji, uzyskanych przez związki zawodowe, iwia-

część fabryk unieruchomiona została na przeciąg dwóch tygodni. Wskutek tego około 25.000 robotników dotkniętych zostanie dwutygodniowym bezrobociem. Stanowi to blisko połowę ogólnego zatrudnienia w fabrykach włókienniczych.

Koncesjonowanie taksówek

Odnosne rozporządzenie ukazać się ma do maja 1935 roku

Na mocy rozporządzenia o ruchu mechanicznym w miastach, w okresie do maja 1935 r. ma być wydane specjalne rozporządzenie wykonawcze, określające warunki i sposób udzielania koncesji właścicielom przedsiębiorstw taksówkowych. Rozporządzenie takie ma być wkrótce wydane, poczem urząd przemysłowy łódzkiego zarządu miejskiego przystąpi do rozpatrywania podań osób, ubiegających się o takie koncesje.

W ten sposób poczynając od maja roku przyszłego, uruchamianie taksówek odbywać się będzie mogło tylko na mocy koncesji miejskiej.

Zachodzi jedynie kwestja, czy osoby, obecnie prowadzące swoje przedsiębiorstwa, korzystać będą z praw nabytych, czy też, jak to miało miejsce z autobusami, będą mu-

siły starać się o koncesje narówni z nowopowstającymi przedsiębiorstwami.

Kwestję tę wyjaśni niewątpliwie nowe rozporządzenie.

Przysposobienie wojskowe szybko się rozwija

Dzień 18 grudnia rb. jest dniem stwierdzającym wielką aktywność Pocztowego przysposobienia wojskowego w Łodzi, dnia tego bowiem zawiązał się nowy oddział Pocztowego P. W. przy oddziale łódzkim PAST.

18 grudnia r. b. o godz. 17 w sali P. A. S. T. licznie zgromadzili się pracownicy na organizacyjnym zebraniu.

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora Ulejskiego, na przewodniczącego zaproszono inż. Rogowskiego, który przywitał przybyłych na zebranie.

Po wysłuchaniu referatu i wyjaśnieniu, jednogłośnie powzięto uchwałę o założeniu oddziału, poczem wybrano zarząd z prezesem dyr. Ulejskim na czele.

Na zakończenie przemówili prezes oddziału VII p. Teodor Tausz, oraz przedstawiciel zarządu okręgu kpt. Hładny, którzy złożyli życzenia owocnej pracy i zapewnili o gotowości udzielenia pomocy i wskazówek przy pracach nowego oddziału.

STOW. KULTUR LIGA

wydaje bilety na 2 występy świątecznej recytatorki R. Holcer w sobotę dnia 22 bm. w sali filharmonji, poranki w sobotę, 22 i niedzielę, 23 bież. miesiąca w kinach „Casino” i „Europa”, ulg. bilety do teatru „Rozmaitości” i „Bandy”, zapisy na zimowe kolonie w Zakopanem Sekretarjat Zachodnia 68, tel. 191-15 od 10 do 2 i od 4 do 10-w.

Świąteczny program kina EUROPA

- Bogda
- Brodzisz
- Samborski
- Stępowski
- Cybulski
- Walter
- Jaracz
- Znicz
- Trapszo
- Turkow
- Zacharewicz
- Balcerkiewiczówna
- Bednarczyk
- Halicz

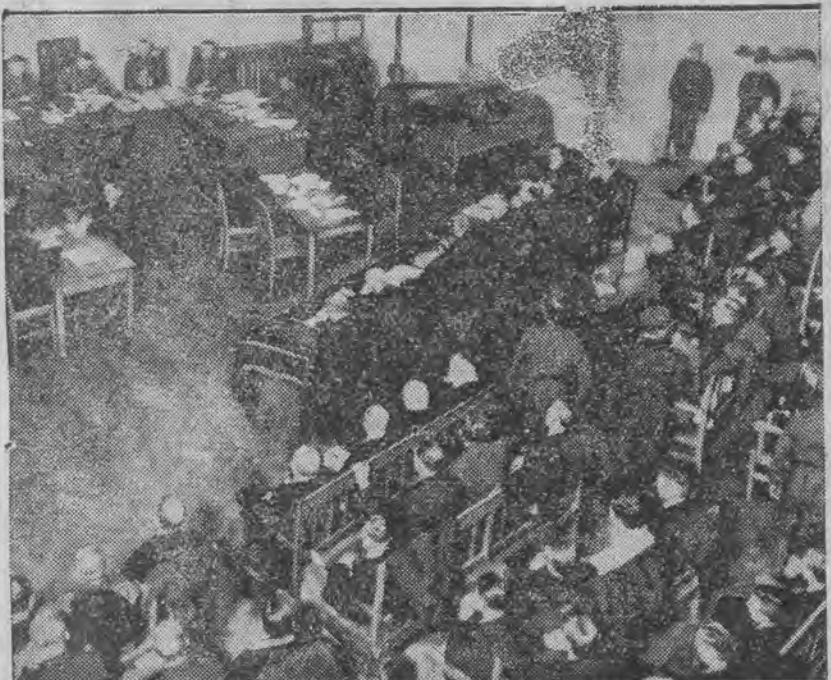


50 zamachów bombowych w ciągu doby



wykonano w stolicy Kuby, Hawanie, co uważane jest tam za intermezzo do nowej rewolucji.

126 Niemców kłajpedzkich



Łódź obecnie litewski sąd wojskowy w Kownie. Zarzuca im się przygotowywanie i próbę powstania.

Przy drzwiach zamkniętych

2 lata więzienia za zmuszenie do nierządu

W dniu wczorajszym stanęli przed sądem oskarżeni o utrzymywanie domu publicznego przy ul. Piotrkowskiej 114 oraz o zmuszenie do nierządu nieletnich: Edward Orłowski, żona jego Zofja oraz matka Anna.

Kuluary sądu zapewnili się publicznością niedwuznacznego zawoju.

Sprawę rozpatrywano przy drzwiach zamkniętych.

Wyrok opiewa po 2 lata więzienia dla każdego z oskarżonych.

Słaby ruch

przy nabywaniu patentów na rok 1935

Pomimo, iż upłynęło kilka tygodni od chwili rozpoczęcia sprzedaży świadectw przemysłowych, ruch w kasach skarbowych jest minimalny. Spodziewane jest intensywniejsze wykupywanie patentów dopiero w ostatnim tygodniu bież. miesiąca. Zaznaczyć należy, że łódzkie władze skarbowe postanowiły natychmiast po Nowym Roku, rozpocząć lustrację przedsiębiorstw czy posiada dają odpowiednie świadectwa.

ZWYCIĘSTWO NA CAŁEJ LINII

Wzięcie, jakim się cieszy nowy radjoodbiornik Telefunken Tryumf, jest najmniejszym dowodem, w jakiej mierze odczuwał rynek polski brak takiego aparatu. Firmie Telefunken i jej genialnym konstruktorom zawdzięczamy odbiornik Telefunken Tryumf, który jest największą rewelacją doby obecnej w dziedzinie radjotechniki.

Telefunken Tryumf zastosowany jest do odbioru 3 zakresów fal i umożliwia idealny odbiór o każdej porze dnia i nocy stacji europejskich i zamorskich. Wbudowany głośnik elektro-dynamiczny o dużej sile posiada piękny i miękki ton. Oświetlona skala z nazwami stacji umożliwia natychmiastowe i wygodne wyszukanie żądanej stacji.

Wreszcie największa zaleta — odbiornik Telefunken Tryumf kosztuje wraz z 4 lampami tylko zł. 280.—

Moment ten zasługuje na specjalne podkreślenie, bowiem dotychczas odbiornik tej miary był przywilejem tylko ludzi bogatych, obecnie zaś wskutek niskiej ceny, osiągniętej dzięki racjonalizowaniu i powiększeniu produkcji, odbiornik ten jest dostępny dla wszystkich.

Telefunken Tryumf powinien się znaleźć w każdym domu. Telefunken Tryumf jest niedoścignionym ideałem w swojej klasie.

Z sali odczytowej

Polska wyprawa na Spitzbergen

Przepełniona sala gimnazjum im. Piłsudskiego w Łodzi, świadczy o ustosunkowaniu się społeczeństwa do polskich wypraw egzotycznych. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie organizując cykl odczytów poświęconych wyprawom alpinistyczno-naukowym i odkrywczym natrafiło na znakomity odzew wśród łódzian, których frekwencja na odczytach wynosiła powyżej 500 osób.

Odczyt ostatni poświęcony był wyprawie naukowej na Spitzbergen pracującej w miesiącach czerwcem, lipcu i sierpniu r. b. Zadaniem wyprawy było zbadać i zw. Ziemi Torella, w południowej części Spitzbergenu. Wnętrze tej ziemi stanowiło do tej pory białą plamę na mapach. Jest to kraj górski, skuty pancerzem ogromnych lodowców, pokrywających około 70 proc. powierzchni łądu. Zadaniem wyprawy było wykonanie mapy wnętrza Ziemi Torella metodą stereofotogrametrii i triangulacji, zbadanie jej pod względem geologicznym, zebranie okazów ubogiej flory i fauny, nakręcenie filmu popularno-naukowego i zebranie materiału fotograficznego.

Inicjatywa wyprawy powstała w Kole Wysokogórskim P.T.T. Prace przygotowawcze przeprowadził powołany komitet organizacyjny, na czele którego stanął prof. A. B. Dobrowolski, b. uczestnik wyprawy belgijskiej do bieguna południowego. W skład komitetu weszły: Zakład geologii i pale-

ontologii U. W., Wojskowy instytut geograficzny, Kolo wysokogórskie P. T. T., Polskie Kolo polarne. Prace przygotowawcze prowadzono w ścisłym porozumieniu z Norweskim instytutem do badań Swalbardu (t. zn. Spitzbergenu i Wyspy Niedźwiedziej).

Warunki atmosferyczne były dość dobre. Największą przeszkodą w pracy wyprawy były mgły. Około 30 proc. dni było pogodnych i w te dni trzeba było wykonać całą pracę.

Wyprawa osiągnęła następujące rezultaty: zdjęcia fotograficzne i triangulacja obszaru około 310 klm. kwadratów, w tem 260 klm. kw. białej plamy. Na podstawie tych

INDYWIDUALNE TURYSTYCZNE PRZEJAZDY DO PALESTYNY

Staraniem tutejszego oddziału Wagons Lits Cook zostały zorganizowane turystyczne indywidualne przejazdy do Palestyny.

Najbliższe okłady odchodzą do Palestyny 2, 16 i 30 stycznia.

Przejazdy w obie strony łącznie z utrzymaniem na okraje, paszportem zagranicznym, z terminem ważności na okres 6 miesięcy oraz wiza palestyńska i rumuńska wynoszą w klasie III zł. 635.— a w klasie II zł. 840.—

Pasażerowie otrzymują przed wyjazdem wszystkie dokumenty jak również bilety kolejowe ważne od Łodzi dowolnymi pociągami.

Przy zapisie należy złożyć następujące dokumenty: dowód osobisty z poświadczonym obywatelstwem, 2 fotografie i poświadczenie zamieszkania.

Wszyscy turyści muszą bezwzględnie złożyć kaucję zł. 1.800.

Zapisy na najbliższe rejsy przyjmuje tutejszy oddział Wagons Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 170-77.

DO AUSTRJI, NIEMIEC I SZWAJCARJI

Na najbliższe święta Bożego Narodzenia koleje austriackie, niemieckie i szwajcarskie udzielają zniżek kolejowych dla pasażerów kupujących bilety tam i z powrotem. Zniżki sięgają do 60 proc.

Bilety takie nabyć można w tutejszym oddziale Wagons Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64 telefon 170-77 od 9 rano do 20 bez przerw.

prac wykonywana jest obecnie w Wojsk. Inst. Geograficznym mapa, która ukaże się już w lutym. Prace geologiczne przeprowadzone na obszarze 500 klm. kw. dały zbiory kilkuset kilogr. szkła i kamienielin opracowywane obecnie w Zakł. Geologii i Paleontologii U. W. Mała kolekcja botaniczna i okazy zoologiczne przekazano zakładom uniwersyteckim. Ponadto zrobiono 3.000 metrów filmu, 2.000 zdjęć fotograficznych, poczyniono obserwacje meteorologiczne.

W czasie wyprawy utrzymywano łączność radiową z radiostacjami norweskimi na Spitzbergenie i tą drogą przesyłano komunikaty do kraju. Wyprawa spotkała się z bardzo serdecznym przyjęciem i zainteresowaniem w Norwegii i Szwecji.

Doświadczenia zebrane przez wyprawę, to najcenniejszy dorobek dla przyszłych wypraw, które Polska winna, narówni z innymi narodami świata, wysłać w kraje polarne.

Odczyt inż. Bernadzikiewicza świetnego prelegenta, ubarwiony opiem przygód wyprawy i jej prac, spotkał się z goracem przyjęciem zebranych. (w)

Mowy Piotra Wielkiego

W archiwum nowozybkowskiej biblioteki odnaleziono manuskrypt z r. 1727, zawierający 404 strony, dobrze zachowany, a sporządzony przez niejakiego Andrzeja Najtowa, który pisze w przedmowie, iż zebrał wszystko, co sam słyszał o Piotrze Wielkim od jego otoczenia. W manuskrypcie znajdują się również przemówienia cara, które Najtow sam zapisał. Dzięki temu odkryciu ujawnione zostały rozmaite nieznanne dotąd szczegóły z życia i działalności Piotra Wielkiego. Do biblioteki dostał się manuskrypt prawdopodobnie wraz z księgozbiorem zebrany z pałacu księcia Dolgorukowa, który mieszkał w Nowozybkowie.

Morze i kolonie to potęga Polski

Tomaszów

PODRZUTEK

W sieni domu przy ul. Kolejowej 39 znaleziono podrzutka płci męskiej. Niemowle to liczy najwyżej dwa miesiące. Do poduszki, w której zawinięty był podrzutek, przyklepiona była kartka, na której było napisane imię „Edzio”. Podrzutka umieszczono w przytulku, a policja wszczęła dochodzenie za matką.

OKRADZONA CHORA

Jadwiga Kaczmarska stała miłośniczką Sochaczewa jechała autobusem z Warszawy do Tomaszowa. Tuż przed Tomaszowem poczuła się niedobrze. Autobus zatrzymano i Kaczmarska wysiadła, oświadczając, że dojdzie do miasta już pieszo. Kaczmarska, jak się okazało, cierpi na chorobę św. Wita. Gdy autobus odjechał, straciła przytomność i upadła na ziemię. Skorzystal z tego lotrzykowie i zrabowali jej walizkę z garderobą wartości kilkuset złotych, następnie księżkę P. K. O. na 5200 zł. Kaczmarska po odzyskaniu przytomności udała się na posterunek policji i zameldowała o kradzieży. Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne śledztwo.

„NOC POD GAZEM”

Tow. pielęgnowania „horych „Uzdrowiska” urządził tradycyjnego Sylwestra w salach filharmonii p. n. „Noc pod gazem”. Zabawy Uzdrowiska mają już swą ustaloną opinię najweselszych w sezonie karnawalowym, dających najwięcej wrażeń i skupiających najwytowniejsze towarzystwa. „Noc pod gazem” będzie najweselszą nocą karnawałową. Uczestników balu oczekują mile niespodzianki, których tajemnicy dziś jeszcze nie można wyjawiać.

Bilety w kancelarii „Uzdrowiska” (Cegielniana 21).

Ż. T. K.

W sobotę, dn. 22 wycieczka do 1000 niemieckiej. W piątek o godz. 21 wieczór literacko-społeczny. W sobotę, niedzielę, wtorek, środę dn., 23, 25 i 28 o godz. 18 herbatki towarzyskie. 31 grudnia o godz. 22. Wesolek sylwestrowy w gronie Ż. T. K. Sekretariat ŻTK. (Wólczańska 35, tel. 121-53) przyjmuje zapisy na: kolonie turystyczno-wypoczynkową w Zakopanem. Bilety ulgowe do kinoteatrów: „Europa”, „Luna”, „Rakietka” i teatru „Romantyczność”, codz. w godz. 10—13 i 17—22.

BEZKONKURENCYJNY JEST

Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!

NASZE FILMY SĄ WYBRANE!

Cechuje je wybitna reżyserja!

Oryginalna treść! Imponująca obsada!

Wkrótce na naszym ekranie ukażą się następujące filmy:

Melodje Cygańskie

Skarbnica melodji! Symfonia pieśni! Szal tańca i młoc! 500 par tanecznych! Rewelacyjna obsada: CHARLES BOYER — LORETTA YOUNG — PHILIPS HOLMES oraz tysiące aktorów

Kleopatra

Monumentalny superfilm reżyserji Cecil B. de Mille'a. z CLAUDEITE COLBERT

Tradycyjnie wyświetlać będziemy tylko filmy o największej wartości artystycznej!

Emil Jannings, Sidney Fat, Armand Bernard oraz 365 najpiękniejszych kobiet Paryża i Wiednia

ukazą się w świątecznym filmie „LUNY”

365 żon króla Pausola



MILJON

zastrzyków humoru bomb śmiechu kapitalnych dowcipów arcykomicznych sytuacji

Buster Keaton rozdaje miliony...

Pierwszy europejski film prod. 1935 w wersji francuskiej.

Świąteczny program kina „PALACE”

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
 12.10 Koncert zespołu salonowego.
 12.45 „Czem są ubezpieczenia społeczne dla kobiet”
 15.45 Muzyka lekka. Orkiestra i Olga Kamińska (piosenki).
 16.45 Audycja dla chorych.
 17.15 Max Regor: Trio smyczkowe A-moll.
 17.50 Przegląd wydawnictw.
 18.00 Muzyka (płyty).
 18.15 Koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena” w wyk. Stanisława Szpinalskiego.
 18.45 „W stolicy szachów”.
 19.00 Pogadanka aktualna.
 19.50 Wywiad z Katowic. O zimowym programie sportowym dla młodzieży szkolnej.
 20.05 Pogadanka muzyczna.
 20.15 Koncert symfoniczny. Orkiestra filhar. pod dyr. Bierdajewa i Ede Zathureczky (skrzypce).
 22.30 Recytacje poezji religijnych.
 23.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
 Monachjum (405)
 19.15 „Zima” z oratorium Haydna „Cztery pory roku”.
 Wiedeń (507)
 20.00 Opera Schmidta „Fredigundis”.
 Poste Parisien (313)
 21.15 Operetka Szulca „Flossy”.
 Medjoan (368)
 21.30 Koncert (Uwertura Wolf-Ferrari, Symfonia „Z Nowego Świata” Dworzaka, Poemat symfo-

niczny Finziego, Suita adriatycka Lualdiego).
 Rzym (420)
 20.45 Operetka Kalmana „Książeczka - cyrkówka”.
 Bukareszt (365)
 20.15 Symfonia I Borodina i muzyka dla radja Lazara.
 21.15 Koncert fortepianowy E-moll Czajkowskiego, „Śmierć i wyzwolenie” R. Straussa.
 Sztokholm (426)
 20.00 Koncert (Uwertura „Sakuntala” Goldmarka, Koncert wiolonczelowy H-moll Dworzaka).

Dzisiejsze audycje

CO DAJE KOBIECIE UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE.
 W związku z przeprowadzoną reformą ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia kobiety pracującej zarówno gospodyni domu, jak i kobiety pracującej poza domem zostanie w radio wygłoszona pogadanka w dziale kobiecym przez p. Zofję Mierzwińską o godz. 12.45. Będzie to krótkie i treściwe zaznajomienie kobiety z sytuacją pracowniczą, osłoniętej opieką ubezpieczenia, które musimy uznać jako wielką zdobycz świata pracy.

OLGA KAMIENSKA

Radjosluchacze bezwzględnie przyjmą z zadowoleniem wiadomość, iż w koncercie muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Adama Furmańskiego wystąpi popularna i lubiana odtwórczyni piosenki — Olga Kamińska. Koncert ten nadany będzie o godz. 5.45.

STRAŻACY SIĘ BAWIĄ



Dwie drużyny londyńskie usiłują s trumieniami wody przepchnąć piłkę na stronę przeciwnika.

Sowiety zwracają



Zdjęcie przedstawia posła sowieckiego w Bukareszcie, Ostrowskiego w chwili wręczania podsekretarzu wi stanu w rumuńskim ministerstwie spraw zagranicznych platynowych wzorów metra i kilograma, będących własnością państwowego urzędu rumuńskiego miar i wag. Kosztowne te przedmioty pozostały w czasie wojny ewakuowane do Moskwy i obecnie zwrócone są rządowi rumuńskiemu

JÓZEF WOLSKI, SKŁAD WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW.

Najstarsza w naszym mieście firma Józef Wolski, Piotrkowska 3, skład win, wódek i delikatesów sprzedaje na okres świąteczny wyborowe wina likiery i delikatesy firm krajowych i zagranicznych po cenach wyjątkowo niskich.

F-ma Józef Wolski istnieje od 41 lat jako najstarsza w Łodzi, znana ze swych tradycji, stosuje wobec klientów przedwojenną zasadę: dobry towar — niedrogo i należyta obsługa.

Neustadt zawodowcem

Niemcy złożyli obciążające dowody

Pięściarzowi stołecznej Makabi, Neustadtowi zarzucono zawodowstwo. Miał on podobno walczyć w Niemczech kilka razy w roli zawodowca. W związku z tem PZB. przeprowadził dochodzenie, lecz Neustadt okazał legitymację członkowską Makabi kolońskiej i kategorycznie zaprzeczył zarzutom, dodając, że chodzi zapewne o kogoś innego, gdyż w Niemczech istnieje kilku pięściarzy tego nazwiska.

Tymczasem niemiecki związek pięściarski przesłał zarządowi PZB. pismo Makabi kolońskiej, w którym klub ten stwierdza, że rzeczywiście Neustadt był jej członkiem, ale losy jego znane są klubowi od roku 1926 do 1930.

Późniejszą natomiast działalność Neustadta ilustruje list niemieckiego związku pięściarskiego. Z treści jego wynika, że Neustadt walczył nie tylko w

Brukseli z Humerym, ale jeszcze dwa razy w swem rodzinnym mieście w Kolonii w styczniu i marcu 1932 r. z dwoma zawodowcami, którzy są w kategorii lekkiej. W tej samej kategorii walczy Aron Hersz Neustadt, zarejestrowany w PZB., jako zawodnik warszawskiej Makabi i ten sam Aron Hersz Neustadt jest zarejestrowany w aktach klubu kolońskiej Makabi jak również i potem na liście niemieckich zawodowców.

Neustadtowi w drodze wyjątku zezwolono w ub. niedzielę na walkę z Sipińskim, lecz na meczu w Łodzi o drużynowe mistrzostwo Polski przeciwko IKP. już walczyć nie będzie i na ringu nie pokaże się aż do czasu wyjaśnienia sprawy.

Zakopane bez śniegu

Zakopane, w grudniu Dwukrotnie spadł w ubiegłym miesiącu tak bardzo dla Zakopanego upragniony śnieg. I dwukrotnie wiatr halny zmiotł cienką powłokę śniegu.

Starzy gazdowie, którzy pamiętają różne przejawy kapryśnej zakopiańskiej pogody, pykając z krótkich fajek, z politowaniem patrzą na niecierpliwych „ceprów”, którzy każdego ranka i wieczora wyczekiwali śniegu i mrozu.

Tymczasem spadł śnieg... — Wprawdzie nie w samym Zakopanem, lecz w górach. Zakopiańska elita narciarzy, nie mogąc doczekać się na zimę w Zakopanem, udała się do Pięciu Stawów na treningowe biegi.

Piłkarze angielskiego „Arsenal”



Ćwiczą się w celnym strzelaniu piłki do bramki w specjalnie urządzonej sali lokalu klubu.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólczańskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p.

po cenach b. niskich

PROFESOR
Stanisław Nirnstein
 udziela lekcji gry fortepianowej początkującym jak i zaawansowanym.
WARUNKI BARDZO DOSTĘPNE
 ul. Traugutta Nr. 12 prawa oficyna, III p

„CAPITOL”

Pocz. w dni powsz. 4.30, w sob. i niedz. o 12.30. ostatn. o 10.15.
 Sala mocno ogrzana!

DZIŚ PREZENTUJEMY! Pełen napięcia i emocji film szpiegowski, reżyserji znakomitego RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO. Wspaniały **SZPIEG nr. 13** W rol. gł. **Marion Davies** i **GARY COOPER**

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności.

Nasz wielki świąteczny program „KLEOPATRA”.

„CZARY”

Kino Dźwiękowe
 Cegielniana 2.
 Dziś i dni następnych!

Potężny dramat intryg, miłości i rozpusty na dworze carskim

Katarzyna Wielka

W roli tytuł. najgenjaln. aktorka świata **Elżbieta Bergner**, w roli Cara Piotra III **Douglas Fairbanks (jr.)**
 Najciekawsza karta w historii carskiej Rosji. — Nadprogram: Komedja — Początek o g. 4-ej

Arbitraż bawełny w Gdyni

Polscy klasyfikatory kształceni będą we Francji

Onegdaj odbyło się w izbie przem. - handlowej posiedzenie komitetu organizacyjnego zrzeszenia interesantów handlu bawełną. Jak wiadomo, w skład komitetu weszli przedstawiciele sfer gospodarczych bezpośrednio zainteresowanych w powstaniu w Gdyni

instytucji arbitrażowej dla bawełny importowanej przez samodzielny handel oraz przez polski przemysł włókienniczy.

W konferencji, której przewodniczył radca izby p. Aleksander Heiman - Jarecki, wzięli udział przedstawiciele polskiego przemysłu przedzielniczego oraz handlu bawełną, izb w Łodzi i Gdyni, Banku Gospodarstwa Krajowego i związku eksportatorów bawełny.

Tematem obrad była sprawa statutu mającego powstać zrzeszenia.

W wyniku szczegółowej dyskusji nad dwoma projektami, wyłonionymi przez izbę przem. handl. w Łodzi oraz w Gdyni komitet przyjął

jednolity tekst statutu,

uwzględniając zarówno postulaty zainteresowanych sfer gdynińskich, jak i łódzkich. Uchwalony projekt statutu w najbliższym czasie przedłożony będzie wszystkim zainteresowanym przyszłym członkom zrzeszenia. Niezależnie od tego komitet uchwalili przedstawić za pośrednictwem izb projekt tego statutu ministerstwu przem. i handlu do zaopiniowania i ewentualnego zatwierdzenia.

Drugim przedmiotem obrad komitetu była sprawa wysłania zagranicę kandydatów na przyszłych polskich klasyfikatorów bawełny w Gdyni, przy czym postanowiono, by kandydaci praktykę swą rozpoczęli w najbliższym czasie w Hawrze.

Z zakresu prac organizacyjnych komitet postanowił na następnym zebraniu omówić szczegółowo

finansowe podstawy, na jakich oparta ma być działalność przyszłego zrzeszenia. Odpowiednie projekty opracują izby przem. - handl. w Gdyni i Łodzi.

Wreszcie radca izby J. W. Krauze, jako przewodniczący podkomisji technicznej, która miała za zadanie opracowanie

norm techniczno - handlowych i arbitrażowych

dla przyszłej instytucji, złożył szczegółowe sprawozdanie o przebiegu i wyników dotychczasowych prac w tym kierunku. Podkomisja zakończyła opracowanie odnośnych przepisów, które z początkiem przyszłego roku również zostaną zakomu-

nikowane wszystkim zainteresowanym.

Ponadto komitet przyjął wniosek komisji technicznej, by opracowany przez nią regulamin przedłożony został giełdom bawełnianym w Hawrze i Rotterdamie do fachowego zaopiniowania.

W związku z powyższym wszech-

stronnie omówiono sprawę powiązania przyszłej instytucji arbitrażowej pierwszej instancji

z jedną z instytucji odwoławczych,

którą mogłaby być jedna

z bawełnianych giełd europejskich.

Co będzie po 1 stycznia?

Delegacja związku izb u min. Zawadzkiego

Wobec faktu, iż ministerstwo skarbu nie ustosunkowało się do akcji związku izb w sprawie uchylecia przepisu, który ustala, że

nie uważa się za prawidłowe

ksiąg, w których nie są ujawniane nazwiska odbiorców i do

stawców przy hurtowym zakupie i sprzedaży towarów,

związek izb przedstawił p. min. skarbu potrzebę

uchylecia owego przepisu.

Delegacja związku, w której

skład weszli również wicedyrektor izby łódzkiej dr. Sand,

została przyjęta w tej sprawie przez min. Zawadzkiego. W toku konferencji wskazano, iż

przepis ów zawiedzie jako środek zwalczania t. zw. anonimowości, natomiast

narazi handel hurtowy na niepożądane komplikacje,

poza to zaś pociągnąć może za sobą zjawisko

masowej dyskwalifikacji ksiąg

Delegacja podniosła potrzebę

przedłużenia na rok 1935 zryczałtowanego poboru podatku dla drobnych płatników

z odpowiednim uwzględnieniem zniżki koniunkturalnej, jakiej uległy obroty.

Min. skarbu oznajmił, iż rozporządzenie w sprawie ryczałtu znajduje się w przygotowaniu, o ile idzie zaś o § 54 rozporządzenia wykonawczego do ordynacji, zapowiedział szczególne rozpatrzenie sprawy.

Najgorszy rok po wojnie

Krach w łódzkim przemyśle dzianym

Przemysł dziany przeżywa poważny kryzys. Sezon zimowy który kończy się tu zwykle około 15 grudnia, w r. bież.

gwałtownie się załamał już od czterech tygodni. Minimalny zbyt powoduje coraz bardziej zwiększającą się podaż i

załamanie cen,

tak, że np. 1 kg. gotowej bielej dzianej kosztuje 10 — 15 proc. mniej, aniżeli na początku sezonu zimowego.

Na stan powyższy wpłynęło przede wszystkim

zubożenie ludności wiejskiej, w latach ub. niezależnie od pogód, artykuły dziane zawsze znajdowały zbyt. Sezon bieżący w produkcji dzianej jest

rokiem najgorszym od wojny światowej.

Jakkolwiek włókiennictwo przeżywało kryzys, w branży dzianej nie odczuwano go zbyt dotkliwie z uwagi na produkcję

artykułów bieliżnianych pierwszej potrzeby.

Już w r. ub. przemysł dziany po raz pierwszy odczuł

znaczne osłabienie koniunktury, ale chodziło tutaj o lepsze gatunki, droższe. W r. b. nastąpiło

załamanie koniunktury w całym przemyśle dzianym,

tak, że nawet artykuł pierwszej potrzeby, jak koszula trykotażowa, nie znajduje zbytu. Szczególnie ucierpiał dziany

przemysł zarobkowy, obliczony przeważnie na produkcję dla zaspokojenia potrzeb wsi, w r. bież. obroty na prowincji i na wsi były minimalne. Rozpoczęcie produkcji w przemyśle dzianym uzależnia przemysł od pogód. Normalnie produkcja ta jest unieruchomiona między

Bożem Narodzeniem, a N. Rokiem, obecnie uruchomienie warsztatów nie nastąpi przed

koncem stycznia.

Na rynku panuje nadal konkurencja między średnim a zarobkowym przemysłem dzianym;

aczkolwiek średni przemysł produkuje artykuły gatunkowo nieco lepsze, wobec niższych cen przemysłu zarobkowego konkurencja jest tu znaczna.

W r. ub. obowiązywała w przemyśle dzianym umowa zbiorowa, regulująca podstawową płacę robotnika za towar letni z nr. 20 pojedynczej. Umowa ta wygasła w październiku r. b. i obecnie robotnicy domagają się jej odnowienia. Przemysłowcy nie chcą jeszcze zawierać umowy zbiorowej i starają się

odwlec termin jej zawarcia.

Przemysł zarobkowy twierdzi, że zamówienia winny już niebawem napłynąć, jednak proponowane ceny nakładców są niższe o 30 proc. od ub. r. Nakładcy, którzy w r. b. targowali b. słabo, starają się o uzyskanie

poważniejszych bonifikat i na tem tle dochodzi często do

konfliktów z producentami.

Upadłości i nadzory

Przed kilku dniami donosiliśmy o złożeniu podania o odroczenie wypłat przez Arona Szpilkę „Fabryka chustek i wyrobów włóknistych A. Szpilka” (28 pułku strz. Kaniowskich 63).

Wczoraj pełnomocnik Szpilki złożył żądane przez sąd załączniki do podania m. in. bilans na listopad zamknięty sumą 700.532 zł.

Rozpoznanie podania o odroczenie wypłat wyznaczono na styczeń 1935 r.

Na zebraniu wierzycieli firmy „Grossbardt i Heyman, Spadkobiercy” wykończalnia i farbiarnia (Śródmiejska 28) wszystkie prawie głosy otrzymał na syndyka tymczasowego dotychczasowy kurator Z. Żyżniewski, którego sąd mianował syndykiem tymczasowym.

Wobec upływu kadencji sędziego komisarza Jakóba Mincea w miejsce jego sąd mianował sędzią komisarzem w sprawie upadłości firmy „Fabryka wyrobów wełnianych Abram Lipszyc” — nowo-obranego sędziego handlowego D. Fuksa.

Giełdy łódzkie

w okresie świątecznym

Ostatnie zebranie przedświąteczne łódzkiej giełdy pieniężnej odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm., pierwsze zebranie poświąteczne odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm.

Ostatnie zebranie giełdy zbożowo-towarowej przed świętami odbędzie się w piątek, dnia 21 bm., następnego zebranie poświąteczne odbędzie się również w czwartek, dnia 27 bm.

Belgia buduje okręty dla Sowietów

Donoszą z Antwerpii, że toczą się pertraktacje między jedną z tamtejszych stoczni okrętowych, a rządem sowieckim w sprawie budowy dwóch statków dla ZSSR łącznej wartości 18 milionów franków. Belgijskie sfery przemysłowe przypuszczają, że rokowania w sprawie dostawy okrętów do Rosji sowieckiej będą pomyślnie zakończone i że w przyszłości będzie można uzyskać od rządu sowieckiego większe zamówienia na statki.

Kolonja zimowa w Zakopanem

(Hotel-pensjonat „Zdrój” na rogu Krupówek)

Opłata — 77 zł. za 10-dniowy pobyt wraz z podróżą tam i z powrotem.

Zapisy w Związku Zaw. Nauczycieli (Wólezańska 21 | 10, tel. 157-66), u p. Ejzenberga codziennie od godz. 18 do 22 i w bibliotece im. Borochowa (Al. Kościuski 9, tel. 151-90) od 11 do 2 pp. na I-szy turnus do 19 grudnia. Kolonja trwa od 22 | XII 34 r. do 11 | I 1935 r.

Zbiorowy wykup patentów

Organizacje gospodarcze otrzymały prawo wykupywania świadectw dla swych członków

Izba skarbową w Łodzi na podstawie okólnika min. skarbu zawiadomiła organizacje gospodarcze, iż są one upoważnione do wykupywania zbiorowo patentów dla swych członków.

Zgodnie z rozporządzeniami do nowej ordynacji podatkowej, organizacje ponoszą odpowiedzialność za swych członków przy wykupnie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, t. j. za zgodność danych personalnych.

Wobec zawiadomienia przez organizacje gospodarcze swych członków — zaobserwować się dał napływ zgłaszających się po patenty i karty rejestracyjne.

Kino
EUROPA
Narutowicza 20
Pocz. 4, 6, 8, 10.
Dziś poraz ostatni!
KATASTROFA
CZELUSKINA
Najpotężniejszy film produkcji sowieckiej
Ceny miejsc na wszystkie seanse niższe!

PALACE
Dziś i dni następnych!

MONUMENTALNY FILM POLSKI
zakrojony na miarę zagranicznych arcydzieł
Przeor Kordecki-
obrońca Częstochowy
Świąteczny program „CASINA“

Czołowe arcydzieło produkcji sowieckiej wytw. „SOJUZFILM-MOSKWA” 1935 r.
Ostatni z Gołowlewych
W roli obłudnika, świętoszka, rozpustnika i skąpego W. Gardin
Genjalny aktor teatrów moskiewskich. — Początek o g. 4-ej

Dwa specjalne dodatki GŁOSU PORANNEGO

Świąteczny — 24 grudnia 1934 r.

poświęcony wzajemnym stosunkom mężczyzny i kobiety.

Zabiorą w nim głos:

Franciszek CROISSET
Marlena DIETRICH
Greta GARBO
Herman WENDEL
Michał ZOSZCZENKO
Ferdynand MAINZER
Marja PRZEDBORSKA
Dorota WASSERCUŻANKA
Stefan BABAD
i w. w. in.

Poruszone w obu specjalnych dodatkach zagadnienia są niesłychanie interesujące, a zostały przez wspomnianych autorów oświetlone wszechstronnie w sposób wyczerpujący i pogłębiający je pod względem społecznym.

Noworoczny — 1 stycznia 1935 r.

poświęcony rozwojowi i widokom na przyszłość rozmaitych ustrojów.

Znajdą się w nim artykuły następujących autorów:

Lord CECIL (Londyn)
George BIRMINGHAM (Londyn)
Frank DARWALL (Nowy Jork)
Drieu ROCHELLE (Paryż)
André MAUROIS (Paryż)
Leo FROBENIUS (Frankfurt)
Prof. Oskar FABER (Wiedeń)
Paul VALERY (Paryż)
i w. w. in.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:
Dolary 5,28—5,27
Budowlana 45,50—45,25
Dolarówka 53,25—53
Inwestycyjna 116—115,75
Stabilizacyjna 68—67,50
Bank Polski 94—93,50
Sytuacja wyczerpująca. Tendencja utrzymani.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieudolita, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Berlin 212,90, Belgia 123,84, Gdańsk 1728,1, Holandia 358,20, Londyn 26,17, Nowy Jork 520,25, Nowy Jork — kabel 520,50 — 5,29,63, Paryż 34,93,50, Praga 22,12, Szwajcaria 171,59, Włochy 45,35. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 201, szyling austriacki 100, korona czeska 21,93, frank francuski 34,94, frank szwajcarski 171,35, funt angielski 26,23, dolar 5,27,50, rubel złoty 4,58,25, dolar złoty 8,91, rubel srebrny 1,62, bilon 0,68. Bank Polski pracuje za banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 93,75 — 94, Cukier 29, Węgiel 13,50 — 13,90, Lilpopy 10,15, Sole potasowe 10, za akcje Ostrowieckie żądano 19,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych, tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 45,50 — 45,40, 4 proc. dolarowa 53,50, 5 proc. konwersyjna 65,50 — 65 — 62,25, 5 proc. kolejowa 61,75 — 61,50, 6 proc. dolarowa 73, 7 proc. stabilizacyjna 68 — 68,50, 4 i pół proc. ziemskie 52, 5 proc. Warszawy nowe 59 — 59,25, 5 proc. Lublina stare 52. Transakcje dokonane a nietotowane: 4 proc. centowa inwestycyjna zwykła — 116,50, 7 proc. śląska 67,63 — 67,75, 7 proc. dolarowa warszawska 66, 5 proc. Warszawy stare 69,75, 6 proc. bony magistratu m. st. Warszawy 89, 5 proc. państwowa renta ziemaska 64 — 64,50, 3 proc. państwowa renta ziemaska 76,50, za 8 proc. dillonowską chciano płacić 88

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 14,25—14,50
Pszenica 18—18,50
Jęczmień przemysłowy 16,50—17
Jęczmień browarowy 19,50—20,50
Owies jednolity 15—15,50
Owies zbierany 14—14,50
Mąka żytnia I) 21,50—25,50
Mąka żytnia II) 22,50—23,50
Mąka pszenna 28,50—30,50
Otręby żytnie 8,75—9
Otręby pszenne 8,75—9
Otręby pszenne grube 9—9,2
Rzepak 39—41
Groch Victoria 42—46
Makuch lniany 17,50—18,50
Makuch rzepakowy 13,50—14,50
Koniczyna czerwona 120—130
Koniczyna biała 60—90
Ziemniaki jadalne 3—3,50
Srut Soja 20—20,50
Uspokobienie ogólne spokojne

Notatki

Odsłonięty został w Marsylii pomnik kompozytora Ernesta Reyera, autora oper „Sigurd”, „Salambo” i in.

Jan Kiepura w pierwszych dniach maja wyjeżdża do Hollywood. Podpisał od z wytwórnią Paramount kontrakt i wystąpi w dwóch filmach, których scenariusze są specjalnie dla niego sprowadzone.

Z okazji 250-letniej rocznicy urodzin Jana Sebastjana Bacha, w Monachjum od 4 do 18 kwietnia 1935 roku odbędzie się wielki festiwal muzyczny. Rozpocznie się koncertem chóru i orkiestry filharmonii pod batutą Menericha, a z utworów mistrza na pierwszy ogień pójdą jego niezrównane kantaty religijne. Następnie, pod dyktando Döbericha wykonane będą kantaty świeckie. Dalej pójdzie muzyka kameralna. Bogaty jest program dalszych koncertów z coraz innymi dyrygentami, solistami i chórami wykonywanymi coraz to inne utwory twórczości Bacha. Najznakomitsze dzieła mistrza — jak Msza H-moll lub Meczennistwo św. św. Mateusza i Jana — są uwzględnione w programie.

Wkrótce na ekranach polskich ukażą się „Akordy Szopena”, piękny film Paramountu z żywym Fryderykiem Szopenem. Film ten został wyreżyserowany przez Gęzę von Bolvary, twórcę wielu filmów europejskich. W rolach głównych wystąpią: Wolfgang Liebeneier (Szopen), Ryszard Romanowski (prof. Lisner), Hanna Waag (Konstancja Gładkowska), Sybilla Schmitz (George Sand), Hans Schlenk (Franciszek Liszt), Albert Horrmann (Alfred de Musset).

W Wiedniu popełniła samobójstwo trując się wercenalem wdowa po kompozytorze Leo Fallu. Pani Fall żyła ostatnio w skrajnej nędzy.

Leo Fall, który zmarł w roku 1925 należał do bardzo popularnych kompozytorów operetkowych i jego operetki po dziś dzień jeszcze grane są w różnych krajach.

Dyrygent filadelfijskiej orkiestry symfonicznej, Leopold Stokowski po 22 latach pracy na tem stanowisku zgłosił swą dymisję z powodu nieporozumień z dyrekcją orkiestry.



PRZYWRACAJCIE WŁOSOM POŻĄDANY KOLOR

gdy siwizna niepotrzebnie postarza jeszcze młode twarze. Wystarczy używać do siwiejących włosów znanej w całym świecie farby do włosów Eau Végétal Paul Marquis. Farbuje trwale, nie zmywa się, nie brudzi, nie daje kolorowych smug, przyjmuje wieczną ondulację. Dzieląc jej odcień odpowiada wszystkim barwom włosów. Obecnie po zniesieniu ceny, flakon kosztuje tylko 11.50 zł.

EAU VÉGÉTAL PAUL MARQUIS

PARIS, 77 RUE ST. LAZARE
Skład Gł. na Polskę i w. m. Gdańsk „PERFECTION” Warszawa

REKLAMA MIAŁDŹY KRYZYS
Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

Prof. FELIKS HALPERN

PIANISTA

mieszka obecnie

Al. Kościuszki 53, lewa oficyna II piętro.

Ceny kryzysowe

SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowań!

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!

Teatr Rewji „BANDA”

ILINSKIEGO 124. Tel. 240-38

Dziś! LEO FUKS TORPEDĄ na PANAMĘ

prezentuje rewję p. t.

Ceny miejsc od 75 gr. — Dojazd tramwajami 0, 4, 6, 10 i 17.

w 2-ch częściach, 16 obr. na czele zespoła IRENA RÓŻYŃSKA i Aleksander SUCHCIEKI Kier. art. LEO FUKS. — Dekor.: Frasiak. — Kapelmistrz Pietruszka. —

Kino-Teatr

„METRO”

PRZEJAZD 2

Początek o godz. 4-ej

1-szy raz w Łodzi

BUSTER KEATON

Najznakomitsza komedia w obecnym sezonie George O'Brien w filmie p. t.

„CZTERECH GENTLEMANÓW”

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata

Kino-Teatr

„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Początek o g. 3-iej

CUKIERENKA GRAND-HOTELU POLECA **ŚWIĘTA**

TRAUGUTTA 1, tel. 105-94

na nadchodzące

znane ze swej jakości
różnego rodzaju pieczywa
oraz **wyroby cukiernicze** i t. p.

**Najpiękniejsza
Najlepsza
Najtańsza**

Gwiazdkę

W PERFUMERJI

„Perkos”

Darmo otrzyma upominek każdy kupujący.

możesz nabyć tylko

CEGIELNIANA 8.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryjne
(kobiety i dzieci)Stonkiewicza 34 telef. 146-10
godz. pracy od 11-1 i 3-4 pp

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23, tel. 139-88
przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dr. med.

A. Kleszczewski

Chirurg-Urolog

Chor. nerek, pęcherza i dróg
moczowychNARUTOWICZA 16
(Piłsudskiego 76). Telef. 127-79.
Przyjmuje od 4-6 po poł.

Do akt. Nr. Km.

1087, 2531, 2532 i 2615-34 r.

ObwieszczenieKomornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dźi rew. 16-go Adam Mróz, zam. w
Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52na zasadzie art. 602 K. P. C.
ogłasza, że w dn. 31 grudnia 1934
r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicyWólczańskiej 232
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
autobusu osobowego firmy „Chevro-
let” Nr. rejestracji Ł. D. 83569
oszacowanego na łączną sumę zł. 1600
który można oglądać w dniu licyta-
cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
żej oznaczonym.

Łódź, dn. 19.12.34 r.

Komornik (-) Adam Mróz
Sprawa S. Zawadzkiej, R. Weisaba-
cha i B. Skórki p-ko S. Bachlińskiej,
J. Głębickiemu i B. Marusikowi

Okazyjna sprzedaż

pozostałych z likwidacji dzieł sztuki:
porcelany brązów, kryształów, sre-
bra oraz obrazów: Wierusza Kowal-
skiego, Aksentowicza, Fałata, v.
Stucka, Pipla i innych mistrzów.
H. T. Kunert, Piotrkowska 87,
w podwórzu.

Buchalter - podatkowiec

z pierwszorzędnymi,
najlepszymi referencjami
poszukuje pracysamodzielnej ewnt. pomocniczej
Piotrkowska 59/8, tel. 104-99
od 3 do 5 po poł.

STRADIWATT

Jedyny w swej klasie 2-lampowy
odbiornik. Niezrównany w tonie, sile
selektywności. Cena wraz z anteną
i roczną obsługą od zł. 150.—
Sprzedaż na raty.

RADJO-WATT Narutowicza 16



Zakład Fryzjerski
Rajna 14 Naglecka 14,
telefon 168-75
zawiednia Ss. Panie, że w salonie
damek'm pracuje obecnie
P. WŁODZIMIERZ
(b. prac. firmy Bittner), tem samem
personel w salonie został powiększo-
ny i uprzejmie upraszam o łaskawe
odwiedzenie mego salonu.

Cukiernia „Zródło”

Przejazd i. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Klienteli w swym po-
większonym i nowoczesnie urządz. lokaluwyborowe paczki po 15 gr.
śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

GRAND-KINO

Dziś przebojowa premiera!
najnowszego i najwspanialszego filmu polskiego

ŚLUBY UŁAŃSKIE

Czołowe arcydzieło polskiej kinematografii 1935 r.

REWELACYJNA OBSADA:

MARJA MODZELEWSKA
TOLA MANKIEWICZÓWNA
FRANCISZEK BRODNIEWICZ
WITOLD CONTI
WŁADYSŁAW WALTER
SKWIERCZYŃSKA
ŻABCZYŃSKA
SKONIECZNY
SIELAŃSKI

Sceny wojskowe opracował gen. bryg. B. WIENIAWA-DŁUGO-
SZOWSKI. — Piosenki i muzyka MARJANA HEMARANadprogram: Aktualności Paramountu
Początek o godz. 4.30 popoł.

— Pässe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne. —

DR.

Armand Akerberg

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
języka NIEMIECKIEGO

ŁÓDZ,

Południowa 2. Tel. 224-91.

Institut de Beauté
Poma

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-
wej wśród Kobiet Żyd.Wólczańska 21, tel. 167 15
przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-
hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie -
krój
3. Gorseciarstwo- krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od
9-13 i 15-19.

Ogłoszenia drobne

RUTYNOWANY nauczyciel u-
dziela lekcji języka niemiec-
kiego. Telefon 205-22 od 2 — 4
po południu.DO ZAKOPANEGO na ferie zim-
owe przyjmuję młodzież szkol-
ną pod troskliwą opieką. Willa
pięknie położona, kursy nar-
ciarskie dla początkujących i
zaawansowanych. Kuchnia obfita
i smaczna. Zgłoszenia Helena
Streisenbergowa, telef. 104-58.
Anstadta 5.

WIŚNIOWA GÓRA

Pensjonat „Bella” B. Finkelmanowej
w willi Izr. Szeffera przy samym le-
sie. Idealne warunki wypoczynkowe.
Kanalizacja, światło elektryczne,
dobrze ogrzane pokoje, kryte werandy
do leżakowania. Kuchnia wyborowa,
na życzenie dietetyczna.ZGUBIONO matrykulę wydaną
przez dyrekcję gimn. J. Pryse-
wicz na nazwisko Sojkówny
Urszuli ucz. V kl.4 POKOJE i sala przy ul. Mo-
nuszki 4, parter, od 1-go
stycznia do wynajęcia. Wiado-
mość Tel. 100-40, albo u do-
zorcey na miejscu. 115-8DO 40 ZŁ POSZUKIWANY sło-
necny umebłowany pokój z wygodami
w śródmieściu. Of. „Wypłalca”.

Kino Teatr

MIRAZ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Dziś i dni następnych!

Pieśniarz Warszawy

W roli gł. **Eug. BODO**

Nadprogram: Tyg. Paramountu i Pata

Ceny miejsc: III m. 54 gr. balkon 75 gr. II-85, I-1.09

Najlepszy polski film!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Reklamsów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia sa wiersz m. m. netrowy 1-szpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20 Ogłoszenia szeregowe i esdlubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej. fir. m. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Koźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwo sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101